Cena niniejszego numeru 100 gr.

№ 1. Łowicz, Styczeń 1928 r. Rok II.

GAZETA SAMORZĄDOWA

Organ prasowy Powiatowego Związku Komunalnego Łowickiego.

Wychodzi przynajmniej raz na kwartał. Cena numeru zależna od jego objętości

Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce:
Przed tekstem działu nieurzędowego 80 gr., nekrologi i reklamy 60 gr., ogłoszenia zwyczajne wiersz 50 gr., drobne ogł. za wyraz 25 gr.

Adres Redakcji i Administracji: ŁOWICZ, BIURO WYDZIAŁU POWIATOWEGO, GMACH STAROSTWA przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ 30, TELEFON 60. Redakcja i Administracja czynne w dni powszednie od godziny 8 do 15.

Treść numeru:

Dział urzędowy.

PROTOKÓŁ

III-ego posiedzenia 2-ej kadencji Sejmiku Powiatowego w Łowiczu, które odbyło się dnia 17 grudnia 1927 r. w sali obrad Sejmiku przy ul. Piotrkowskiej Nr. 30.

Obecni: Przewodniczący Sejmiku — Starosta Inż. Czesław Gajzler, Członkowie Sejmiku: 1) Wróbel Tomasz, 2) Urbanek Wincenty, 3) Kosiński Franciszek, 4) Grabiński Stanisław, 5) Mucha Józef, 6) Kurczak Teofil, 7) Klimkiewicz Jan, 8) Kosiorek Andrzej, 9) Boski Zdzisław, 10) Szczypiński Konstanty, 11) Mąkol Józef, 12) Staszewski Stanisław, 13) Anyżko Jan, 14) Czermiński Tadeusz, 15) Bejda Stanisław, 16) Szkup Ludwik, 17) Wiercioch Antoni, 18) Krukowski Antoni, 19) Czerwiński Piotr, 20) Sierantowicz Franciszek, 21) Wartski Abram, 22) Marcin Piestrzeniewicz (przybył przy końcu głosowania na Członków Okręgowej Komisji Wyborczej), Sekretarz Sejmiku K. Dąborowski, pracownicy Pow. Związku Komunalnego i Starostwa, publiczność.

Nieobecni członkowie Sejmiku: 1) Jan Zakrzewski, 2) Dr. Władysław Rogowski, 3) Bolesław Wierzbicki (nie usprawiedliwili swej nieobecności).

Porządek obrad:

1. Przyjęcie protokułu obrad II-ego posiedzenie Sejmiku.
2. Wybór 2 członków i 2 zastępców Okręgowej Komisji Wyborczej po myśli zarządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 3.XII. br. (Dz. Ust. Nr. 107 p. 916.)
3. Sprawa załatwienia niektórych uchwał, powziętych na XL-em posiedzeniu Sejmiku oraz interpelacji:
   a) Skarga na wybory członków Wydziału Powiatowego i Komisji Powiatowych.
   b) Działalność Nadzwyczajnej Komisji Rewizyjnej.
   c) Zaangażowanie inżyniera wodnego i lekarza weterynarji.
   d) Kupno zboża siewnego w Spółdzielni „Rolnik".
4. Różne sprawy bieżące.
   a) Uzupełnienie statutu Kasy Oszczędności.
   b) Zmiana częściowa uchwały w przedmiocie przyjęcia pożyczki 140.000 zł. na budowę dróg.
5. Wolne wnioski.

Obrady miały przebieg następujący.

1. Przyjęcie protokułu obrad II-ego posiedzenia Sejmiku.

P. Przewodniczący oświadczył, iż tekst protokułu obrad II-go posiedzenia Sejmiku został ogłoszony w „Gazecie Samorządowej" i zapytał się, czy Członkowie Sejmiku nie żądają sprostowania tegoż tekstu. Ponieważ nikt nie zażądał sprostowania— p. Przewodniczący stwierdził, iż protokuł obrad II-ego posiedzenia Sejmiku Powiatowego został przyjęty w brzmieniu, ogłoszonem w N-rze 1-szym „Gazety Samorządowej".

P. Fr. Sierantowicz zaznaczył, iż wniosek w sprawie wyboru członków Wydziału Powiatowego, który na posiedzeniu Sejmiku Pow. w dn. 27.XI. uzyskał 13 głosów za i tyleż przeciw, powinien być poddany pod głosowanie ponownie na dzisiejszem posiedzeniu w myśl art. 29 dekretu o samorządzie powiatowym.

Następnie przedstawił p. Sierantowicz nagły wniosek następującej treści:

„W związku z zamieszczonemi w Nr. 1 „Gazety Samorządowej", organie prasowym Powiatowego Związku Komunalnego Łowickiego (str. 27—28) wiadomościami o posiedzeniach Wydziału Powiatowego w d. 24.X. i 24.XI. br. i powziętych na powyższych posiedzeniach uchwałach, a w szczególności w związku z uchwałą Wydziału Powiatowego z dnia 24.XI. br. o wstrzymaniu budowy szpitala w Łowiczu na lat 3, niżej podpisani wnoszą:

1) o wyjaśnienie rozbieżności w uchwałach, powziętych przez Wydział Powiatowy na posiedzeniach w d. d. 24.X. i 24.XI br.,
2) o wyjaśnienie przyczyn, które spowodowały powzięcie niezgodnej z wolą i decyzjami Sejmiku uchwały o odroczeniu budowy szpitala w Łowiczu na lat 3,
3) o wstawienie sprawy budowy omawianego szpitala do porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia Sejmiku (XLI) celem wysłuchania wyjaśnień Wydziału, przedyskutowania samej sprawy budowy i powzięcia odpowiednich uchwał.

(—) (—) Fr. Sierantowicz, Stanisław Staszewski, Z. Boski, A. Wartski, Jan Klimkiewicz, P. Czerwiński, A. Kosiorek, Jan Anyżko".

P. Przewodniczący oświadczył, iż wniosek p. Sierantowicza w sprawie wyboru członków Wydziału Powiatowego będzie poddany pod głosowanie w 3-cim punkcie porządku obrad, obecnie zaś p. Przewodniczący otwiera dyskusję nad nagłością wniosku p. Sierantowicza i tow. w sprawie budowy szpitala.

P. Sierantowicz uzasadnił wniosek w sprawie budowy szpitala tem, że niesłychaną rzeczą jest, aby Wydział Powiatowy wstrzymywał bezprawnie na trzy lata wykonanie prawomocnych uchwał Sejmiku. Widocznie Wydział Powiatowy uważa Sejmik Powiatowy za gromadę ludzi, pozbawionych rozumu.

P. Przewodniczący poddał pod głosowanie nagłość wniosku p. Sierantowicza. Za wnioskiem oświadczyło się 14 członków Sejmiku na ogólną liczbę obecnych 21. P. Przewodniczący skonstatował, iż nagłość wniosku P. Sierantowicza i tow. została uchwalona, zaczem wniosek ten zostanie rozpatrzony w końcu obrad.

2. Wybór 2 członków i 2 zastępców Okręgowej Komisji Wyborczej po myśli zarządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 3.XII br. (Dz. Ust. Nr. 107 p. 916.).

P. Przewodniczący przedstawił sprawę wyboru członków Okręgowej Komisji Wyborczej po myśli zarządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 3.XII. br. (Dz. Ust. Nr. 107 p. 916) i poprosił o zgłoszenie kandydatur.

Po zgłoszeniu jako kandydatów pp. Zdzisława Boskiego, Jana Kreta, Jana Kozy, Feliksa Karczewskiego i Ludwika Szkupa—p. Przewodniczący zarządził przerwę 5-minutową.

Po przerwie p. Przewodniczący oświadczył, iż wybory odbędą się tajnie kartkami i poprosił do obliczenia głosów pp. Tadeusza Czermińskiego i Stanisława Staszewskiego.

Po zebraniu wypełnionych przez członków Sejmiku Powiatowego kartek wyborczych—p. Przewodniczący skonstatował, iż oddano 21 kartek głosowania, wszystkie ważne. Poszczególni kandydaci otrzymali następujące ilości głosów: Jan Kret 20, Jan Koza 18, Ludwik Szkup 17, Feliks Karczewski 15, Zdzisław Boski 13.

P. Przewodniczący skonstatował, iż na Członków Okręgowej Komisji Wyborczej wybrani zostali pp. Jan Kret z Jastrzębi i Jan Koza z Jackowic, na zastępców Ludwik Szkup z Łyszkowic i Feliks Karczewski z Łowicza.

3. Sprawa załatwienia niektórych uchwał, powziętych na II-em posiedzeniu Sejmiku, oraz interpelacji.

a) Skarga na wybory członków Wydziału Powiasowego i Komisji Powiatowych.

P. Przewodniczący zakomunikował, iż p. Wojewoda postanowił reskryptem z dnia 9 bm., Nr. SM 3582/3, pozostawić bez uwzględnienia odwołanie p. Fr. Sierantowicza i tow. w sprawie wyboru członków Wydziału Powiatowego, natomiast unieważnić wybory członków Komisji Powiatowych i Rady Szkolnej. Nowe wybory członków Komisji Powiatowych i Rady Szkolnej odbędą się na następnem posiedzeniu Sejmiku, które zostanie zwołane w styczniu 1928 r.

P. Fr. Sierantowicz oświadczył w związku z zastrzeżeniem, zaznaczonem podczas przyjmowania do wiadomości protokułu II-go posiedzenia Sejmiku, iż cofa swój wniosek w sprawie wyboru członków Wydziału Powiatowego a zgłasza swoje votum separatum w tej sprawie.

b) Działalność Nadzwyczajnej Komisji Rewizyjnej.

P *Przewodniczący* zakomunikował, iż Nadzwyczajna Komisja Rewizyjna, powołana uchwałą Sejmiku z dnia 27.XI. br., zbadała działalność Powiatowego Związku Komunalnego przy pomocy rzeczoznawców inżynierów pp. Inż. J. Olearskiego z Łęczycy i Inż. St. Malanowicza z Końskich, oraz rzeczoznawców buchalterów pp. Fr. Sierantowicza i F. Popławskiego. Ostatecznych wniosków Komisja Rewizyjna jeszcze nie przedstawiła. Uczyni to na następnem posiedzeniu Sejmiku.

c) Zaangażowanie inżyniera wodnego i lekarza weterynarji.

Dalej *p. Przewodniczący* zakomunikował, iż Wydział Powiatowy wybrał już kandydatów na stanowisko inżyniera wodnego oraz lekarza weterynarji. Wybrani kandydaci zostaną niebawem przyjęci do pracy.

d) Kupno zboża siewnego w Spółdzielni „Rolnik".

W związku z zarzutami, podniesionemi na ostatniem posiedzeniu Sejmiku—Sekretarz Sejmiku odczytał pismo Spółdzielni „Rolnik", wyjaśniające sprawę dostawy zboża siewnego na pomoc siewną ro.nikom, poszkodowanym od gradobicia—oraz przedstawił próbki dostarczonego zboża siewnego i oferty, ilustrujące ceny zbóż siewnych w jesieni br. Według tego pisma Spółdzielnia „Rolnik" dostarczyła na zlecenie Kasy Oszczędnośc rolnikom, poszkodowanym od gradobicia, zboża siewnego petkuskiego i wierzbieńskiego w odsiewach I, II i III niekwalifikowanych i w odsiewach I i II Petkus Lochowo kwalifikowanych. Żyto niekwalifikowane dostarczono po cenie 46 zł., I odsiew kwalifikowany po 54 zł., II odsiew kwalifikowany po 50 zł. za 100 kg. Cena zboża konsumpcyjnego wynosiła podówczas na rynku krajowym 40 zł. za 100 kg., — do siewu na rynku miejscowym 44—46 zł., a były wypadki, że płacono 50 zł. za 100 kg. Natomiast Spółdzielnia „Rolnik" sprzedawała własnym odbiorcom niekwalifikowany III odsiew żyta po cenie 48 zł. za 100 kg., kwalifikowany I odsiew po 66 zł. a oryginalne po 85 zł. za 100 kg. Na cenę zboża uskarżali się ci poszkodowani od gradobicia, którzy nigdy nie kupowali zbóż kwalifikowanych a temsamem nie znali różnicy między zbożem siewnem kwalifikowanem a konsumpcyjnem. Ogólnie mówiąc, Kasa Oszczędności dostarczyła za pośrednictwem Spółdzielni „Rolnik" rolnikom, poszkodowanym od gradobicia, zboża siewnego niekwalifikowanego po cenie o 3—4 zł. na 100 kg. niższej, a kwalifikowanego po cenie o 10—12 zł. na 100 kg. niższej od ówczesnych cen zbóż siewnych na rynku krajowym.

4. Różne sprawy bieżące.

a) Uzupełnienie statutu Kasy Oszczędności.

P. Przewodniczący przedstawił wniosek Wydziału Powiatowego w sprawie częściowej zmiany statutu Kasy Oszczędności i regulaminu obrad Sejmiku, gdyż w myśl wyjaśnień, udzielonych przez Pana Wojewodę, nie jest pożądane, aby członkowie Wydziału Powiatowego i Powiatowej Komisji Rewizyjnej byli równocześnie członkami Zarządu Kasy Oszczędności, aczkolwiek niema pod tym względem formalno-prawnych przeszkód.

Sejmik Powiatowy powziął bez dyskusji jednogłośnie 22-oma głosami obecnych uchwałę Nr. 30.

Uchwała Nr. 30

Sejmik Powiatowy wprowadza do statutu Kasy Oszczędności powiatu Łowickiego, uchwalonego dnia 17.II.25 r. a zatwierdzonego reskryptem Ministra Spraw Wewn. z dn. 6.III.25 r., Nr. S. Z. 1443/25, tą zmianę, że do § 4 A tegoż statutu dodaje po słowach „względnie gminnych", następujące zdanie: „Członkowie Wydziału Powiatowego i Powiatowej Komisji Rewizyjnej nie mogą jednak wchodzić w skład Zarządu Kasy Oszczędności".

Dalej Sejmik Powiatowy wprowadza do § 22 regulaminu obrad Sejmiku Powiatowego, uchwalonego dnia 31.VIII br., następujący przepis, jako ostatni ustęp § 22 wymienionego statutu: „Członkowie Wydziału Powiatowego i Powiatowej Komisji Rewizyjnej nie mogą wchodzić w skład Zarządu Kasy Oszczędności powiatu Łowickiego".

P. Fr. Sierantowicz zastrzegł się, iż powyższa uchwała nie może obowiązywać wstecz, tj. nie może odnosić się do obecnych członków Zarządu Kasy Oszczędności, dopóki nie skończy się ich kadencja.

P. Przewodniczący uznał zastrzeżenie p. Sierantowicza za słuszne. Ponadto zaznaczył, że jest pożądane, aby w skład każdej Komisji Powiatowej wchodził jeden członek Wydziału Powiatowego w celu należytego powiązania czynności Wydziału Powiatowego z czynnościami Komisji Powiatowych.

b) Zmiana częściowa uchwały w przedmiocie przyjęcia pożyczki 140.000 zł. na budowę dróg.

P. Przewodniczący przedstawił potrzebę zmiany uchwały Sejmiku Powiatowego z dnia 27.X. br. w przedmiocie pożyczki 140.000 zł. na budowę dróg, gdyż uchwała ta opiewa na złote obiegowe, a Bank Gospodarstwa Krajowego przyznaje obecnie pożyczki długoterminowe w złotych w złocie.

Po tem wyjaśnieniu Sejmik Powiatowy powziął jednogłośnie 22-oma głosami obecnych uchwałę Nr. 31.

Uchwała Nr. 31

Sejmik Powiatowy w Łowiczu postanawia w celu budowy nowych dróg w powiecie Łowickim zaciągnąć w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie pożyczkę w kwocie 140.000 zł. w złocie, wyraźnie sto czterdzieści tysięcy złotych w złocie, w 8% obligacjach komunalnych, opiewających na złote w złocie, spłacalną w dwudziestu latach lub też w okresie krótszym, pod warunkami dla tego rodzaju pożyczek przepisanemi. W szczególności zaś Sejmik Powiatowy upoważnia Wydział Powiatowy w osobach Przewodniczącego Wydziału Powiatowego Starosty Inż. Czesława Gajzlera i członka Wydziału Powiatowego D-ra Władysława Rogowskiego, ażeby pożyczkę w kwocie powyższej w Banku Gospodarstwa Krajowego imieniem Sejmiku Powiatowego w Łowiczu (Powiatowego Związku Komunalnego Łowickiego) zaciągnęli, obowiązek zwrócenia zaciągniętej pożyczki, opłacania procentów, kosztów administracyjnych i wszystkie wogóle obowiązki przez Bank Gospodarstwa Krajowego przy udzielaniu tego rodzaju pożyczek wymagane imieniem tegoż Powiatowego Związku Komunalnego Łowickiego (Sejmiku Powiatowego w Łowiczu) przyjęli, dla rzeczonej pożyczki z procentami i należytościami dodatkowemi oraz kaucją majątek Powiatowego Związku Komunalnego Łowickiego względnie dochody Powiatowego Związku Komunalnego Łowickiego i dodatki do podatków w takiej ilości, jaka na pokrycie czy to rat, czy całego resztującego długu z przynależytościami potrzebną będzie, w zastaw oddali, skrypt według wzoru przez Bank Gospodarstwa Krajowego udzielić się mającego imieniem Sejmiku Powiatowego w Łowiczu (Powiatowego Związku Komunalnego Łowickiego) zeznali i podpisali, udzieloną pożyczkę a mianowicie obligacje komunalne odebrali i Bank Gospodarstwa Krajowego z odebrania tychże pokwitowali, obligacje te Bankowi Gospodarstwa Krajowego sprzedali, gotówkę ze sprzedaży odebrali i z odebrania Bank Gospodarstwa Krajowego pokwitowali.

Przewodniczący konstatuje, że uchwała powyższa zapadła jednogłośnie 22-oma głosami.

5. Wolne wnioski.

P. Fr. Sierantowicz uzasadnił wniosek swój w sprawie budowy szpitala w sposób następujący:

Członkowie Wydziału Powiatowego krytykują bardzo ostro gospodarkę poprzedniego Wydziału Powiatowego, zarzucając byłemu Wydziałowi Pow. bardzo słusznie gwałcenie uchwał budżetowych Sejmiku.—Mimo tej ostrej krytyki idą w czasie swego niedługiego urzędowania bardzo pospiesznym krokiem w ślady poprzedniego Wydziału Pow., przyczem nie liczą się nietylko z prawomocnemi uchwałami Sejmiku Powiatowego, ale nie liczą się i ze swojemi własnemi uchwałami. Oto Wydział Powiatowy postanowił uchwałą z dnia 24.XI. br. wstrzymać budowę szpitala na lat trzy — mimo, że Sejmik uchwalił na ten cel dwukrotnie kredyt, mimo, że kredyt na ten cel został wniesiony do budżetu, mimo, że pożyczka na budowę szpitala została już otrzymana — i wreszcie mimo to, że Wydział Powiatowy uchwałą z dnia 24.X. br. powierzył ostatecznie wykonywanie projektu budowy szpitala p. Arch. Porczyńskiemu. Takie postępowanie jest stanowczo bezprawne, niekonsekwentne, szkodliwe i niepoważne. Wydział Powiatowy obowiązany jest usprawiedliwić się ze swojego postępowania—a Sejmik Powiatowy powinien powziąć ponowną decyzję w sprawie budowy szpitala.

P. Kurczak: wyjaśnił, iż Wydział Powiatowy, uchwalając wstrzymanie budowy szpitala na lat trzy, kierował się tem, że pilniejszą jest budowa dróg, które są w wielu miejscach rozpoczęte i niedokończone, czyli rozpaprane, niż budowa szpitala. Bez dróg rolnik się nie obejdzie—a szpital, jaki on jest, wystarczy jeszcze na trzy lata. Jeżeliby w tych trzech latach wybuchła epidemja — to się zarekwiruje kilka domów i w nich pomieści szpital. Podobnie jak z budową dróg nie można zwlekać z budową mostów. Na równoczesną budowę dróg, mostów i szpitala Związek Komunalny funduszów nie posiada. Na jednem z posiedzeń Komisji Drogowej uchwalono, że na rok 1928/29 trzeba podwyższyć opłaty drogowe na budowę dróg o 100.000 zł. — oraz zaciągnąć pożyczkę 500.000 zł., jeżeli chcemy uczynić zadość najpilniejszym potrzebom powiatu w dziedzinie budowy dróg i mostów. W takim stanie rzeczy trzeba odłożyć budowę szpitala, dopóki nie zaspokoimy najpilniejszych potrzeb drogowych.

P. Sierantowicz: wyjaśnienie p. T. Kurczaka nie zgadza się z motywem uchwały Wydziału Powiatowego w sprawie wstrzymania budowy szpitala. Motywem tej uchwały Wydziału Powiatowego była nie potrzeba budowy dróg i mostów, lecz rzekomo niedogodność placu, zakupionego pod budowę szpitala. Dlaczegóż p. Kurczak nie mówi o sprawie otwarcie

i szczerze, skutkiem czego przedstawia Wydział Powiatowy w jeszcze gorszem świetle?

Przypuśćmy jednak, że motywem Wydziału Powiatowego w uchwalaniu wstrzymania budowy szpitala było to, co mówi p. Kurczak, a więc potrzeba budowy dróg i mostów. Natenczas trzeba zarzucić p. Kurczakowi brak konsekwencji, gdyż p. Kurczak mówi o budowie dróg i kredytach na budowę dróg w roku przyszłym a tu chodzi o budowę szpitala w roku bieżącym i o kredytach na ten cel, preliminowanych i już zrealizowanych w roku bieżącym.

P. Kurczak: Rzeczywiście przy uchwaleniu wstrzymania budowy szpitala mówiono o niedogodności placu, przeznaczonego pod budowę szpitala i mówca sam wykazywał, że plac kupiony pod budowę szpitala nie nadaje się na przeznaczony cel. Głosując jednak za wnioskiem o wstrzymanie budowy szpitala, mówca myślał sobie o czem innem, a mianowicie o tem, że pilniejszą jest budowa dróg niż szpitala. Mówca wiedział, że kredyt, przeznaczony na budowę szpitala, jest preliminowany na rok obecny a nie przyszły, ale wiedział także, że w roku przyszłym trzeba znowu preliminować pewien kredyt na budowę szpitala.

P. Przewodniczący oświadczył, iż przeciw wnioskowi o wstrzymanie budowy szpitala głosował tylko on i p. Grabiński — i proponuje odłożyć dyskusję nad tą sprawą do następnego posiedzenia, gdyż p. Dr. Wł. Rogowski, który postawił wniosek o wstrzymanie budowy szpitala, jest nieobecny, zaczem nie może bronić zakwestjonowanej przez p. Sierantowicza i tow. uchwały Wydziału Powiatowego.

P. Fr. Sierantowicz: zgadza się na odłożenie dyskusji do następnego posiedzenia—pod warunkiem, że akcja około budowy szpitala nie będzie wstrzymana, w szczególności nie będzie wstrzymane opracowywanie projektu budowy szpitala.

P. Przewodniczący oświadczył, iż obecnie szpitala budować nie można ze względów atmosferycznych, oraz zaręczył, że wykonanie projektu budowy szpitala nie będzie wstrzymane i nie ulegnie żadnej zwłoce.

Na tem dyskusję nad sprawą budowy szpitala zakończono.

P. T. Kurczak przedstawił pisemną prośbę p. Jadwigi Gajdy, wystosowaną do Sejmiku, o zaświadczenie, iż mąż jej, skazany z art. 587 K. K. na 8 miesięcy więzienia, do czasu ukarania go z tego artykułu nigdy karany nie był i cieszył się opinją bardzo dobrą.

P. T. Czermiński: nie wchodząc w tą sprawę, czy Sejmik, nie znając p. Jadwigi Gajdy, może wydawać żądane przez nią zaświadczenie, czy też nie, zaznacza, że bardzo nieprawdopodobną jest wogóle możliwość spełnienia prośby p. Jadwigi Gajdy, skoro jej mąż został skazany z art. 587, t. j. z artykułu, który określa karę na tych, którzy trzykrotnie już byli karani za kradzież, rozbój, wymuszanie lub oszustwo.

P. Przewodniczący oświadczył, iż prośba p. Jadwigi Gajdy zostanie rozpatrzona przez Wydział Powiatowy.

P. *Staszewski* oświadczył, iż niejaki p. Plichta, któremu zajęto grunt w celach budowy drogi Nieborów-Kompina, nie jest zadowolony z przyznanego mu przez Komisję Drogową odszkodowania w wysokości około 130 zł. za 1 morgę 8 prętów zajmowanego przez rok i pogorszonego gruntu. Mówca stawia wniosek o przyznanie p. Plichcie odszkodowania w wysokości przynajmniej 300 zł.

Po dyskusji, w której zabierali głos pp. Inż. Fr. Stankiewicz, Zdzisław Boski, T. Czermiński i T. Kurczak p. Przewodniczący oświadczył, iż przedstawi sprawę odszkodowania dla p. Plichty do ponownego rozpatrzenia i ostatecznego umotywowanego zadecydowania przez Wydział Powiatowy.

P. St. Grabiński: zwrócił uwagę, że gmina Bielawy opłaca koszty leczenia za robotnika drogowego, który uległ wypadkowi nieszczęśliwemu podczas robót drogowych, prowadzonych przez Pow. Związek Kom. Zdaniem mówcy opłacanie tych kosztów jest obowiązkiem Pow. Związku Komunalnego.

P. *Przewodniczący* odpowiedział p. St. Grabińskiemu, iż sprawę tą należy rozpatrzyć na posiedzeniu Wydziału Powiatowego. Koszty leczenia wymienionego robotnika powinien pokryć zakład ubezpieczeń od wypadków.

P. *J. Klimkiewicz i T. Kurczak* zapytywali się, dlaczego postanowienia władz w sprawach rozmieszczenia szkół powszechnych nie liczą się z powszechną wolą ludu?

P. *Przewodniczący* wyjaśnił, iż postanowienia władz w sprawach szkolnych powinny być zgodne z postanowieniami obowiązujących przepisów i z istotnemi potrzebami zainteresowanych ludzi. Jeżeli pp. Klimkiewicz i Kurczak przedstawią dowody konkretnych niedomagań w sprawach rozmieszczenia szkół powszechnych — natenczas p. Przewodniczący udzieli potrzebnych wyjaśnień i wskazówek po porozumieniu się z kompetentnemi władzami szkolnemi.

Na tem posiedzenie zakończono.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta: *(—) Inż. Cz. Gajzler.*

Sekretarz: *(—) K. Dąborowski.*

Dział nieurzędowy.

Stan gospodarki komunalnej
na terenie powiatu Łowickiego.

—

A. Wstęp.

Z końcem roku ubiegłego objęły administrację Pow. Związku Kom. Łowickiego nowowybrane władze komunalne, które składają się z osób, niezaznajomionych przeważnie z powiatową gospodarką komunalną. Ponieważ zaś władze te mają obowiązek opracować i uchwalić w lutym b. r. budżet związku kom. na r. 1928/29, przeto niżej podpisany spowodował pracowników komunalnych do przedstawienia na łamach „Gazety Samorządowej” całokształtu powiatowej gospodarki komunalnej, aby tym sposobem zaznajomić członków władz komunalnych z tą gospodarką oraz dać im sposób wejrzenia we wszystkie zagadnienia gospodarcze powiatu i możność uchwalenia na r. 1928/29 takiego budżetu, któryby czynił zadość istotnym potrzebom powiatu Łowickiego oraz opierał się na dokładnem przemyśleniu przez reprezentację samorządową potrzeb powiatowych.

Natomiast w celu przedstawienia gospodarki komunalnej na terenie powiatu wogóle — ogłaszam równocześnie sprawozdanie o stanie gospodarki m. Łowicza i gmin wiejskich.

Spodziewam się, że sprawozdaniami o działalności samorządowej w powiecie Łowickim zainteresują się szczegółowo nietylko osoby, które są zobowiązane dbać o sprawy dobra ogólnego ze względu na urząd publiczny, piastowany przez nie—a więc

członkowie sejmiku, radni miejscy i wiejscy oraz sołtysi, ale także wszyscy ci obywatele powiatu Łowickiego, dla których dobro społeczne nie jest rzeczą obojętną.

(—) Inż. Cz. Gajzler
Przewodniczący Wydziału Pow.,
Starosta Łowicki.

B. Uwagi ogólne o budżecie Pow. Związku Kom. Łowickiego.

Budżet jest wyliczeniem zamierzonych w ciągu roku gospodarczego pieniężnych wydatków związku komunalnego i dochodów pieniężnych, przewidywanych na pokrycie zamierzonych wydatków. Opracowany i uchwalony przez reprezentację komunalną oraz zatwierdzony przez władzę nadzorczą—stanowi granicę wydatków i dochodów, której organ wykonawczy związku komunalnego jest obowiązany ściśle się trzymać. Nieprzestrzeganie tych granic—o ile nie zostało spowodowane nie dającą się przewidzieć w momencie uchwalenia budżetu istotną koniecznością—zdradza bądź lekkomyślność organu wykonawczego związku, bądź jego nieudolność w gospodarowaniu. Lekkomyślność w gospodarowaniu groszem publicznym powinna być bezwzględnie wykluczona—a nieudolności w gospodarce cierpieć nie wolno. Nieudolność może tkwić już w samem opracowaniu budżetu. Jeżeli budżet nie opiera się na trafnym programie gospodarki komunalnej, jeżeli nie został trafnie i umiejętnie obmyślony—natenczas nie można się spodziewać, aby był przestrzegany.

Budżetowanie może być dwojakie: netto (budżet czysty) i brutto (budżet surowy).

Budżet brutto wylicza wszystkie dochody i wydatki. Budżet netto wykazuje czyste dochody i deficyty w poszczególnych działach. Związki komunalne obowiązane są budżetować brutto, chociaż budżetowanie netto byłoby dla członków reprezentacji komunalnych bardziej właściwe, jak to objaśnią następujące przykłady.

Wydatki na utrzymanie sierocińca, starocińca, szpitala i szkoły rolniczej w Łowiczu, preliminowane na rok 1927/28, wynoszą:

		brutto:	netto:
na utrzymanie sierocińca	zł.	13.673—	zł. 2.723
„ starocińca	„	13.013—	„ 2.064
„ szpitala	„	66.269—	„ 24.509
„ szkoły rolniczej	„	74.238—	„ 33.048
razem	„	167.193—	„ 62.344

W budżetowaniu netto potrąca się z sumy ogólnych wydatów na utrzymanie zakładów dochody, jakie te zakłady dają.

Budżet związku komunalnego składa się z budżetu administracyjnego i budżetu przedsiębiorstw. Budżet administracyjny obejmuje zasadniczo gospodarkę związku we wszystkich dziedzinach, gdyż zawiera także budżety netto przedsiębiorstw komunalnych. Do przedsiębiorstw zalicza się zakłady użyteczności publicznej, np. elektrownię i przedsiębiorstwa handlowo—przemysłowe, np. cegielnię,—natomiast nie zalicza się do przedsiębiorstw zakładów dobra publicznego, np. szpitala.

Wydatki i dochody budżetowe dzielą się na zwyczajne i nadzwyczajne. Obowiązujące przepisy budżetowe określają szczegółowo, które wydatki i dochody zaliczyć należy do zwyczajnych a które do nadzwyczajnych Ogólnie można powiedzieć, że wydatkami i dochodami zwyczajnemi są te, które się stale powtarzają z roku na rok w jednakowej mniej więcej wysokości i związane są ze zwyczajnym tokiem administracji komunalnej. Inne to wydatki wzgl. dochody nadzwyczajne.

Ponadto wydatki i dochody dzielą się na szczegółowo przepisane działy. Działy rozpadają się na paragrafy, paragrafy na pozycje—stosownie do potrzeby.

Przepisy budżetowe są bardzo szczegółowe i powinny być dobrze znane nietylko urzędnikom komunalnym ale także wszystkim członkom organów komunalnych.

Jakość i wysokość wydatków budżetowych związku komunalnego zależy teoretycznie od jakości i stopnia potrzeb publicznych na terenie działalności związku komunalnego. Jest zadaniem reprezentacji komunalnej zbadać dokładnie potrzeby na terenie administrowanym,—obmyśleć najtrafniejsze sposoby zadośćuczynienia tym potrzebom—a koszty pieniężne zaspokojenia potrzeb publicznych przewidzieć w rozumnie i oszczędnie układanym rok rocznie budżecie wydatków. Zadanie to jest zadaniem w wysokim stopniu twórczem, kształtującem się odmiennie niemal w każdym poszczególnym powiecie i gminie, zależnie od właściwości danego powiatu wzgl. gminy. Jako zadanie twórcze wymaga od reprezentacji komunalnej przedewszystkiem umiłowania sprawy rozwoju kulturalnego powiatu wzgl. gminy i pełnego oddania się umiłowanej sprawie. Dalej wymaga od reprezentacji komunalnej dokładnej znajomości potrzeb na terytorjum administracyjnem, wysokiego wyrobienia gospodarczego oraz dzielnej inicjatywy—a nie daje się ująć w ramy szablonowych wskazówek.

Inicjatywa reprezentacji komunalnej w gospodarce samorządowej mogłaby być bardzo rozległa, gdyby nie była skrępowana ściśle określonemi granicami prawno-publicznych dochodów komunalnych. To skrępowanie jest w kołach samorządowców powszechnie uznane za bardzo ujemną stronę gospodarki komunalnej. I słusznie. Skutkiem tego skrępowania bowiem budżety wydatków komunalnych są częstokroć tylko machinalnem rozdzieleniem na takie i owakie cele przysługujących związkom komunalnym dochodów—a nie mają wcale na celu uczynić zadość istotnym potrzebom na terytorjach związków komunalnych w takich granicach dochodów prawno-publicznych, jakie dyktowane są faktyczną siłą podatkową obywateli.

Chcąc nie chcąc, musimy się jednak zgodzić z obowiązującemi granicami komunalnych dochodów prawno-publicznych i wbrew teoretycznym zasadom gospodarki publicznej rozpatrzyć dokładnie przed przystąpieniem do układania budżetu wydatków przedewszystkiem wszelkie możliwości dochodów związku komunalnego, aby następnie dostosować do tych możliwości działalność i wydatki związku.

Mimo to potrzeba pamiętać, że normalna gospodarka publiczna tem się różni zasadniczo od prywatnej, że w publicznej gospodarce trzeba dochody naginać do koniecznych wydatków a w prywatnej gospodarce wydatki do dochodów.

Rodzaje i wysokość dochodów prawno-publicznych (czyli podatkowych w najogólniejszem tego słowa znaczeniu) Pow. Związku Komunalnego Łowickiego przedstawia niżej podana tablica „A".

Wykazane w niej dochody są fundamentem całej gospodarki finansowej powiatowego związku komunalnego.

Dla ścisłości zaznaczyć należy, że do obliczenia przeciętnego obciążenia podatkowego przyjęto ilość morgów podatkowych w powiecie Łowickim według stanu z roku bieżącego (202.459 mg. 259 pr.) oraz liczbę ludności według spisu powszechnego z 30.IX.1927 r. (93.259 głów.)

W zestawieniu powyższem uderza wielka rozmaitość wysokości dochodów z jednego i tego samego źródła w poszczególnych latach. Wahania te są następstwem różnych przyczyn, z których najważniejszą jest brak racjonalnego systemu w podatkach komunalnych.

Rzuca się także w oczy rozmaitość źródeł dochodowych, która utrudnia w dużym stopniu gospodarkę finansową związku.

Poniżej podana tablica „B" ilustruje wszelkie inne dochody Pow. Zarządu Komunalnego Łowickiego poza normalnemi dochodami prawno-publicznemi w ostatnich latach.

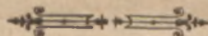
Przy ocenie dochodów komunalnych w ostatnich latach należy wziąć pod uwagę różnicę w sile kupna pieniędzy krajowych w poszczególnych latach.

(—) *K. Dąborowski*
Sekretarz Sejmiku

Tabl. „A"

Wykaz obciążenia powiatu Łowickiego podatkami na rzecz Powiatowego Związku Komunalnego Łowickiego.

NAZWA PODATKU	Rzeczywisty dochód				Przewidziany dochód w okresie 1927 r.	Najdalej idąca możliwość obciążenia na rok 1928-29
	w r. 1924	w r. 1925	w r. 1926	w I kwartale 1927 r.		
	Złotych				Złotych	
Dopłaty na utrzymanie dróg za nadmierne ich zużycie	—	—	2.635	—	5.000	5.000
Udział w podatku dochodowym . .	20.103	34.286	5.924	4 901	20.000	20 000
Dodatek 60%-wy do pod. gruntowego .	138.524	88.642	87.520	—	102.000	102 000
Podwyżka o 50% normy dodatku do podatku gruntowego	—	—	—	—	45.000	45 000
Dodatek do podatku przemysłowego .	13.891	23.414	16.917	3.339	20.500	20.500
Dodatek do opłat od patentów na wyrób i sprzedaż napoi alkoholowych .	898	150	521	340	1.000	1.000
Dodatek do podatku od spożycia, zużycia względnie produkcji . .	60.371	33.585	45.227	7.099	56.000	49.000
Podatek od broni palnej	1.427	1.896	2.388	1.196	2.300	2.300
Podatek od gruntów państwowych . .	5.910	2.477	5.501	—	7.150	7.150
Opłaty od umów o przeniesienie własności nieruchomości . . .	4 905	5.584	9.694	1.697	26 600	12.000
Opłaty na utrzymanie i budowę dróg .	128.853	68.508	141.000	31.098	250.026	320 000
Podatek inwestycyjny	—	—	—	—	—	56.325
RAZEM .	374.882	258.542	317.327	49.670	535.576	640.275
Przypada zatem danin komun. przeciętnie na 1 morgę .	1.85	1.27	1 56	0.24	2.64	3.16
na 1 głowę .	3.81	2.63	3.22	0.50	5.45	6 52



Tabl. „B"

Wykaz

wszystkich dochodów Pow. Związku Komunalnego Łowickiego z pominięciem dochodów podatkowych.

NAZWA DOCHODU	Rzeczywisty dochód brutto w złotych				Preliminowano dochodu na okres 1928-29 w złotych	Możliwy do osiągnięcia dochód w okresie 1928-29 w złotych
	w 1924 r.	w 1925 r.	w 1926 r.	w I kwartale 1927 r.		
Dochody z majątku własnego						
1. Nieruchomość przy ulicy Długiej № 26 .	95	152	264	—	120	240
2. Działka ziemi w Zdunach (26 mg) . .	184	16	1.740	—	2.200	2.200
3. Łąka „Śniadkowska"	111	108	328	—	250	250
4. Tabor	1.926	207	500	—	500	—
5. Dochody biura drogowego	—	4.800	4.343	1.728	3.000	3.000
6. Procenty od kapitałów i akcyj . . .	—	200	1.891	107	250	250
7. Sad przy szpitalu	398	200	—	—	—	—
8. Ośrodek szkoły rolniczej w Zdunach (42 mg)	—	—	—	—	6.720	10.000
9. Gospodarstwo szkoły rolniczej na Blichu .	6.998	21.685	62.282	3.715	41.190	42.000
10. Ferma ogrodnicza na Blichu . . .	3.508	2.660	9.531	—	14.800	14.800
11. Szkółki leśne i wiklinowe	—	300	1.345	—	1.500	1.500
12. Ferma rolnicza w Złakowie Kościelnym .	1.969	21.564	—	—	—	—
RAZEM .	15.189	51.892	82.224	5.550	70.530	74.240
Subwencje i dotacje.						
1. Subwencja państwowa na utrzymanie kursów gospodarstwa kobiecego	—	—	—	—	516	—
2. Subwencja na akcję zalesienia . . .	—	1.000	1.900	3.000	3.000	4.000
3. „ na budowę mostów . . .	—	—	—	—	20.000	30.000
4. „ „ dróg	—	20.263	—	8.000	5.000	5.000
5. „ na urządzenie szkoły roln. żeńskiej	—	—	—	16.355	12.000	50.000
6. „ na założenie szkoły roln. męskiej	66.000	59.102	3.550	—	—	—
7. Udział gmin w kosztach budowy dróg .	—	—	8.650	—	—	—
RAZEM .	66.000	80.365	14.100	27.355	40.516	89.000
Opłaty za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego.						
1. Opłaty za leczenie w Szpitalu Św. Tadeusza .	14.796	22.159	20.059	2.806	41.760	42.000
2. „ za utrzymanie w Sierocińcu . .	2.266	6.203	9.994	1.741	10.950	11.000
3. „ „ w Starocińcu . .	6.136	7.333	10.986	3.070	10.950	11.000
4. „ w przychodni lekarskiej . . .	—	—	2.079	398	1.500	1.500
5. „ za utrzymanie w internacie szkoły roln. męskiej	—	—	—	—	14.400	16.000
6. Prenumerata „Gazety Samorządowej" . .	—	—	—	—	2.000	4.000
RAZEM .	23.198	35.695	43.118	8.015	81.560	85.500
Pożyczki długoterminowe.						
1. Pożyczki na budowę dróg i mostów . .	—	125.000	—	—	180.000	—
2. Pożyczki na budowę szkoły rolniczej męskiej	151.502	98.702	—	—	—	—
3. Pożyczki na budowę szkoły rolniczej żeńskiej	—	—	7.101	32.710	24.000	100.000
4. Pożyczki na budowę szpitala . . .	—	—	—	—	204.690	200.000
RAZEM .	151.502	223.702	7.101	32.710	408.690	300.000
Zwroty.						
1. Zwrot kosztów ściągania podatków państw. .	—	—	262	58	300	300
2. Zwrot pożyczki, udzielonej Kasie Oszczędn.	—	—	—	—	12.045	—
3. Zwrot kosztów utrzymania dróg państwowych	105.360	—	—	—	—	—
4. Zwrot kosztów utrzymania policji . .	39.901	—	—	—	—	—
5. Zwrot opłaty za światło elektryczne . .	—	—	—	—	100	100
RAZEM .	145.261	—	262	58	12.445	400
Dochody, zalegające z poprz. okresów	11.034	103.228	146.036	53.232	78.399	50.000
Nadwyżka budżetowa z ubiegł. okresu	—	—	—	—	50.566	—
Różne.						
1. Grzywny i kary	681	3.920	7.439	4.020	3.000	3.000
2. Nieprzewidziane	4.412	2.243	2.047	193	160	160
RAZEM .	5.093	6.163	9.486	4.213	3.160	3.160
Ogółem wszystkie dochody podane w niniejszym wykazie	417.277	501.045	302.327	131.133	745.866	602.300
Dochodów tych przypada przeciętnie: a) na 1 morgę	2.06	2.47	1.49	0.64	3.68	2.97
b) na głowę	4.24	5.10	3.08	1.33	7.59	6.18
Dochodów z pożyczek przypada: a) na 1 morgę	0.74	1.10	0.03	0.16	2.01	1.46
b) na głowę	1.53	2.28	0.07	0.33	4.16	3.03

C. Polityka gospodarcza i finansowa powiatu.

Wobec zbliżającego się terminu uchwalenia budżetu na rok 1928/29 uważam za konieczne uświadomić jak członków sejmiku, tak i cały zespół płatników ze stanem finansowym pow. zw. komunalnego, z jego zamierzeniami na najbliższą przyszłość, oraz sposobami zrealizowania tych zamierzeń.

W tym to celu poprosiłem poszczególnych pp. urzędników, jako zarządców pewnemi działami gospodarki sejmikowej, aby w krótkich opisach scharakteryzowali działalność powierzonych im działów oraz określili zamierzenia sejmiku na przyszłość.

Sam zaś postaram się ująć te zamierzenia cyfrowo oraz wykazać sposoby ich zrealizowania, względnie otwarcie wykazać, że zamierzenia te przy obecnej ustawie o finansach komunalnych są niemożliwe.

Za podstawę do ujęcia powyższych spraw biorę budżet pow. zw. komunalnego, uchwalony przez sejmik w dniu 27 października 27 r., a ogłoszony w Nr. 1 „Gazety Samorządowej".

Jak tedy widzimy, dochody stałe sejmiku składają się z następujących pozycyj:

Zaległości	78,389 zł.
1. Majątek komunalny	70,530 „
2. Przedsiębiorstwa	—
3. Subwencje i dotacje	3 516 „
4. Zwroty	12,445 „
5. Opłaty administracyjne	—
6. Opłaty za szpital, przytułek i t. p.	81,560 „
7. Dopłaty	5 000 „
8. Podatek dochodowy	20,000 „
9. Dodatki do państw. podatków	224,500 „
10. Podatki samoistne	184,898 „
11 Różne	3,160 „
Razem	684,008 „

Jeżeli zaś wezmę pod uwagę, że poz. 4 w roku 1928/29 nie będzie aktualna, dalej, że w p. 10 w sumie 184.898 mieści się suma podatku drogowego 148 848 zł., która może być wydana tylko na drogi, to suma ogólnych stałych dochodów zmniejszy się o 161.293 zł., czyli ogólne dochody wyniosą 522.715 zł.

Przejdę teraz do wydatków stałych:

1. Administracja	83.351 zł.
2. Majątek kom.	200 „
3. Przedsiębiorstwa	— „
4. Spłata długów	95.108 „
5. Drogi	— „
6. Oświata	5.825 „
7. Kultura i sztuka	1.800 „
8. Zdrowie	66.269 „
9 Opieka	31.827 „
10. Rolnictwo	154.793 „
11. Handel i przemysł	— „
12. Bezpieczeństwo publ.	2.300 „
13. Różne	3.600 „
Razem	445.073 „

Czyli mamy dochodów stałych o 77.642 zł. więcej, aniżeli stałych wydatków. O ile wezmę rozchody na rok 1928/9, to takowe podwyższone zostaną o podwyżkę pensji około 20%, co da sumę 8.000 zł., pozatem o pensję kierownictwa wydziału meljoracji, około 16.000 zł., o spłatę pożyczek, które otrzymamy na drogi w r. b. budżetowym, około 20.000 zł., czyli razem 44.000 zł., a więc z dochodów stałych pozostaje rezerwa 33.642 zł., czyli suma, którą możnaby opłacić nową pożyczkę, nie większą jednakowoż jak 200.000 zł.

Przytem muszę zaznaczyć, że przy podlegających opodatkowaniu 200.000 morgach ziemi wypada opodatkowanie na 1 morgę w roku 1827/8 na rzecz powiatowego ziązku komunalnego 1 zł 98 gr., licząc w tem już i podatki drogowe.

Zachodzi więc pytanie, czy przy obecnem ustawodawstwie można pobrać dodatkowe podatki, aby mieć możność wykonania zamierzonych inwestycyj, jak budowę rozpoczętej już szkoły rolniczej w Zdunach, jak również i szpitala w Łowiczu.

Otóż w myśl ustawy o finansach komunalnych można pobrać jeszcze t. zw. podatek inwestycyjny w wysokości 50% dodatku do podatku gruntowego, przypadającego tylko powiatowemu związkowi komunalnemu i 50% dodatku do podatku przemysłowego, czyli łącznie 46 075 zł. + 10.250 zł., czyli razem 56.325 zł., obciążając w ten sposób maksymalnie jedną morgą do sumy 2 zł. 23 gr. z morga.

W rezultacie otrzymalibyśmy w budżecie na rok 1928/9 łączną nadwyżkę, idącą na spłatę nowozaciągniętych długów, 33.642 zł. + 56.325 zł., razem 89.967 zł., coby nam dało możność zaciągnięcia pożyczki w wysokości około 700—800 tysięcy zł., z których to pożyczek zostałaby wybudowana szkoła rolnicza w Zdunach i szpital w Łowiczu.

Wykonanie zaś innych inwestycyj, również niezbędnych dla powiatu, jak budowa szkół, szpitala dla zwierząt, sierocińca i t. p. przy obecnych warunkach finansowych okazuje się niemożliwe, wobec braku pokrycia finansowego.

Narazie poruszyłem sprawy niezbędne, t. j. utrzymanie stanu posiadania obecnego oraz inwestycyj, uchwalonych już przez sejmik i rozpoczętych.

Wydatki, związane z utrzymaniem obecnego dorobku związku komunalnego u większości podatników nie mają należytego zrozumienia, albowiem nie wpływają bezpośrednio i efektownie na wzbogacenie się, czyli rozwój gospodarczy powiatu.

Dla większości płatników, t. zw. morgowych, tj. rolników, daleko ważniejsze są inwestycje drogowe, odwodnienie powiatu, ułatwienie drobnego kredytu, zakładanie mleczarń spółdzielczych i t. p.

Otóż do tych spraw przechodzę.

Drogi bite, o takie nam chodzi, są w naszym powiecie w stanie średnim, a na niektórych ruchliwych odcinkach formalnie złe. Przedewszystkiem więc należy prowadzić politykę utrzymania dróg istniejących w stanie dobrym, a budować drogi tylko tam, gdzie budowa jest pilna gospodarczo.

Przy obecnym stanie i ilości dróg powiatowych należałoby rok rocznie remontować około 16 klm. dróg, licząc średnio kosztem 12.000 zł. za 1 klm., co da łączną sumę 192.000 zł.

Pozatem, licząc przeciętnie w pierwszych 2 latach budowy nowych dróg po 6 klm. przy przeciętnej cenie budowy około 30.000 zł. za 1 klm., kosztowałaby budowa 180.000 zł. Na budowę mostów należałoby przeznaczyć około 40.000 zł. Inwestycje drogowe powinno się zasadniczo uskuteczniać nie z pożyczek, a z opłat drogowych.

Ponieważ w ramach obecnych rozporządzeń władz można obciążyć powiat Łowcki opłatami drogowemi tylko do wysokości 320.000 zł.—a koszt roczny utrzymania i budowy dróg, jak wykazałem powyżej, wynosi 412.000 zł., przeto należałoby uzyskać od władz nadzorczych specjalne zezwolenie na dodatkowe obciążenie powiatu Łowickiego opłatami drogowemi o 92.000 zł. powyżej dotychczasowej normy, wynoszącej 320.000 zł.,—lub też zaciągnąć pożyczkę na budowę dróg w wysokości tychże 92.000 zł. i pobrać opłaty drogowe w dozwolonej normie.

Na skuteczną pomoc w odwodnieniu powiatu, w organizacji mleczarstwa i t. p. cele w dziedzinie podniesienia produkcji rolniczej— powiatowy związek komunalny nie posiada przy obecnym ustroju finansów komunalnych żadnych źródeł dochodów zwyczajnych. Może jedynie pod pewnemi warunkami zaciągać na te cele pożyczki. Tak np. Polski Bank Komunalny

oferuje Powiatowemu Związkowi Komunalnemu Łowickiemu pożyczkę 2.400 000 zł. na cele meljoracyjne. Pożyczka ta nie mogłaby być jednak użyta na meljoracje o charakterze publicznym, gdyż związek komunalny nie mógłby spłacać jej rat ze swych szczupłych dochodów zwyczajnych, lecz wyłącznie na cele meljoracyjne prywatne, gdyż wówczas spłata tej pożyczki obciążyłaby w całości zainteresowane w meljoracji spółki wodne. Podobnie może związek komunalny zaciągnąć pożyczkę na pomoc kredytową dla drobnych rolników, gdyż zwrot tej pożyczki obciąży te osoby, którym związek komunalny za pośrednictwem Kasy Oszczędności udzieli pomocy kredytowej.

Reasumując powyższe, stwierdzić należy:

1) że dochody Powiatowego Związku Komunalnego Łowickiego w granicach obecnie obowiązujących norm prawnopublicznych dochodów związku wystarczają zaledwie na utrzymanie istniejących już zakładów komunalnych i na wykończenie postanowionych i rozpoczętych prac inwestycyjnych.

2) Że potrzeby drogowe nie znajdują pokrycia w przepisanych normach dochodów z opłat drogowych, zaczem należałoby się starać o podwyższenie tych norm, bądź też zaciągać pożyczki na cele drogowe.

Przytem jednak trzeba zważyć, że zaciąganie pożyczek na cele drogowe jest niewskazane.

3) Że przy obecnych dochodach związku komunalnego nie można uczynić zadość publicznym potrzebom powiatu w tak np. ważnej dla podniesienia produkcji rolniczej dziedzinie—jak odwodnienie powiatu, gdyż zwyczajne dochody związku komunalnego nie wystarczyłyby na pokrycie rat pożyczek, które należałoby na ten cel zaciągać.

(—) **Inż. Cz. Gajzler**
Przewodniczący Wydziału Pow., Starosta.

D. Szpital Św. Tadeusza

pod względem administracyjno-gospodarczym i leczniczym za czas od 1926 r. do 1.XII 1927 r.

Szpital komunalny św. Tadeusza mieści się w budynku byłej karczmy prymasowskiej, nieprzystosowanym zupełnie do współczesnych wymagań szpitalnictwa; posiada oddział chirurgiczny, położniczy, ginekologiczny, wewnętrzny oraz zakaźny i obliczony jest na 40 łóżek etatowych. Zasadniczo jednak wydzielony jest tylko oddział zakaźny, gdyż znajduje się w osobnym budynku, inne zaś oddziały nie tylko mieszczą się w jednym budynku i na wspólnych piętrach, lecz stanowią oddziały więcej teoretyczne, niż praktyczne, albowiem w miarę kontygensu chorych—na salach chirurgicznych leżą chorzy wewnętrzni i naodwrót. Wyjątek pod tym względem stanowi oddział położniczy, gdzie innej kategorji chorych nie bywa, lecz składa się on z jednego tylko pokoju, w którym nieraz odbywa poród parę kobiet jednocześnie. Oddział zakaźny, rozmieszczony na parterze o centralnym, ciemnym korytarzu, nie pozwala lokować jednocześnie parę lotnych infekcyj (odra, płonica, błonica), pozatem posiada jak i oddział powszechny cały szereg braków, wyłożonych dokładnie w ostatnim protokule oględzin Komisji sanitarno-technicznej przy udziale Inspektora Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia Dr. Wierzbowskiego. O ileby w zakaźnym oddziale znajdowała się tylko jedna choroba zakaźna, pojemność szpitala może być zwiększona do 70 osób, t. j. 40 osób na oddziale powszechnym i na 20 na oddziale zakaźnym. Pod względem zaopatrzenia w bieliznę i instrumenty lekarskie szpital znajduje się w warunkach bardzo nieszczególnych, gdyż posiada niepełne trzy komplety bielizny, pomimo tego, że w 1926 r. na wniosek podpisanego kupiono bielizny za 2000 zł.; pantofli dla chorych prawie zupełnie niema. Instrumenty chirurgiczne w niedostatecznej ilości, częściowo zniszczone i wymagające reperacji, częściowo wymagające dokompletowania; instrumenty akuszeryjne stanowią własność prywatną p. D-ra Wielobyckiego; sterylizator stary, kwarcówki niema; daje się również dotkliwie odczuwać brak telefonu,

Oddział zakaźny posiada duży nieczynny aparat desynfekcyjny, zreperowanie którego wymagałoby znacznej sumy, wobec tego desynfekcja rzeczy szpitalnych odbywa się kołowym parowym aparatem Lautenszlegera, wyremontowanym również na wniosek podpisanego w drugiej połowie 1925 r. Aparat ten w razie potrzeby używa się do desynfekcji w mieście i na wsi. Łazienki szpitalne w stanie zupełnego zniszczenia i korzystać z nich jest prawie niemożebne; kanalizacja, instalacja elektryczna i wodociągowa w stanie zniszczonym i potrzebują ustawicznego remontu. Pralnia zniszczona, wodę do niej wozi się z rzeki siłą pociągową ludzką. Pod względem administracyjno-gospodarczym przyjęty został w drugiej połowie 1925 r. wniosek podpisanego, aby naczelny lekarz był faktycznym kierownikiem szpitala, działającym w ważniejszych sprawach w porozumieniu z Przewodniczącym Wydziału Powiatowego. Wszelkie zakupy, drobne reperacje, żywienie chorych, sprawy opałowe i inne gospodarcze funkcje załatwia starsza siostra za wiedzą i pod kierownictwem naczelnego lekarza. Ona jednocześnie jest wykonawczynią wszelkich zarządzeń w dziale administracyjno-gospodarczym i osobą bezpośrednio odpowiedzialną za stan gospodarki szpitalnej i całość inwentarza. Zapasy żywnościowe zakupuje na targu starsza siostra w ilościach niewielkich za wyjątkiem zapasów na zimę w postaci kartofli, buraków, kapusty i t. d. Węgiel opałowy i drzewo na rozpał zakupuje Wydział Powiatowy na zapotrzebowanie szpitala w ilościach, wystarczających na parę miesięcy, lub nawet na miesiąc w zależności od stanu kasy. Za normę opałową przyjęto 8 klg. węgla na piec pojedynczy, 10 klg. na piec, ogrzewający 2 lub więcej ubikacji. Pieczywo otrzymuje szpital od stałego dostawcy według zawartej z nim przez Wydział Powiatowy umowy. Leki i środki opatrunkowe zakupuje się w składnicy Zrzeszenia Samorządów w Warszawie w ilościach, wystarczających na 6—12 miesięcy i tylko w wyjątkowych wypadkach niektórych lekarstw dostarczają miejscowe apteki. Surowice lecznicze ze względu na łatwość psucia się szpital kupuje również w miejscowych aptekach.

Do żywienia chorych i personelu zastosowano normę nie pieniężną, lecz produktową z tem obliczeniem, aby była ona nietylko wystarczająca dla podtrzymania równowagi fizycznej, lecz dawała pewną nadwyżkę energji, niezbędnej do zwalczania choroby. W celu tym wprowadzono normy żywnościowe według załączonej tablicy (Nr. 1) z podziałem na djety w zależności od stanu chorego. Djeta A przeznaczona dla chorych, którzy muszą pozostawać prawie wyłącznie na mleku, djeta I dla gorączkujących, djeta II przejściowa, djeta III odżywcza, djeta IV zwykła dla chorych, nie potrzebujących specjalnego żywienia. Personel średni dostaje utrzymanie według djety III, niższy podług djety IV. Produkty, wymienione w tabeli, mogą być celem urozmaicenia jedzenia dowolnie zmieniane z odpowiednią adnotacją na zapotrzebowaniu dziennem pod warunkiem jednak, że koszt ich nie może przewyższyć kosztu produktu, podlegającego zamianie. W mięsnych djetach przewidziane jest 5 dni z pełną dawką mięsa, 1 dzień

półmięsny i 1 dzień bezmięsny. Ilość potrzebnych na każdy dzień produktów wynotowuje się na specjalnem dziennem zapotrzebowaniu i wnosi się do rubryki rozchodu w księdze magazynowej, posiadającej jednocześnie dla każdego produktu i rubrykę przychodu. W budżecie na 1926 r. przeciętny koszt wyżywienia jednego chorego lub członka personelu określono na 1 zł., na rok 1927 wobec znacznego podrożenia produktów sumę tą podniesiono do 1 zł. 20 gr. W miesiącu wrześniu wskutek raptownego podrożenia niektórych produktów dzienne wyżywienie jednej osoby wyniosło 1 zł. 29 gr., w ubiegłych miesiącach wynosiło od 1 zł. 13 gr. do 1 zł. 21 gr.

Personel szpitala składa się z naczelnego lekarza, który jest jednocześnie referentem sanitarnym, kierownikiem administracyjno-gospodarczym schroniska dla starców, lekarzem schroniska dla sierot i lekarzem oraz wykładowcą higjeny w miejscowej szkole rolniczej na Blichu. Za wszystkie te funkcje lekarz otrzymuje płacę według gr. VII/a dla samotnych. Drugi lekarz prowadzi oddział chirurgiczny, położniczy i ginekologiczny i otrzymuje płacę według X/a dla samotnych. Oprócz tego jest 5 sióstr miłosierdzia, z których jedna, jako starsza, ma ogólny dozór nad szpitalem i przytułkiem dla starców i prowadzi gospodarkę tych dwóch instytucji, 2 siostry pracują przy chorych na oddziale powszechnym, 1 na oddziale zakaźnym i w przytułku dla starców i jedna wyłącznie w kuchni szpitalnej, gdzie jednocześnie przyrządza się jedzenie i dla starców. Oprócz tego jest jedna akuszerka przychodnia z pensją 50 zł. miesięcznie i utrzymaniem oraz ksiądz, który dostaje pokój z opałem i utrzymaniem. Siostry miłosierdzia pobierają po 40 zł. miesięcznie, utrzymanie i mieszkanie, składające się z 8-ch pokoi.

Personel niższy składa się z jednej kucharki, praczki, stróża do wożenia wody, noszenia węgla, porządkowania podwórz i t. d., jednego emeryta odźwiernego, 3 posługaczek, 1 posługacza i jednej nocnej dyżurnej, oprócz tego na oddziale zakaźnym jest jeden posługacz, jedna posługaczka i jedna nocna dyżurna. Wszystek personel niższy pobiera po 35 zł. miesięcznie z utrzymaniem i mieszkaniem, za wyjątkiem emeryta odźwiernego, pobierającego 5 zł. miesięcznie.

Na święta Bożego Narodzenia i na Wielkanoc przewidziane jest po 10 zł. na każdego członka personelu celem ulepszenia jedzenia. Ilość chorych w 1925 r. i w 1926 r. oraz podział ich na kategorje uwidoczniają załączone tablice (Tabl. Nr. 2 i 3.) Z zestawienia tablic widać, że ogólna liczba chorych w 1926 r. przewyższa takową z roku poprzedniego o 158 osób, ilość dni żywienia o 1651. Na jednego chorego w 1925 roku przypadało 25 dni, w 1926 r.— 21, 9 dni. Przeciętne dzienne obciążenie szpitala w 1925 roku wynosiło 35 osób, w 1926 r.—36, 6. Od 1 stycznia 1927 roku do 1 grudnia b. r. było 676 chorych czyli o 149 osób więcej niż w ciągu całego 1925 r. Z ogólnej liczby chorych do 1 grudnia 1927 r. było: 185 chirurgicznych, 249 wewnętrznych, 199 zakaźnych i 43 położnice. Zmarło w ciągu jedenastu miesięcy 59 osób, z których na gruźlicę płuc 8, płonicę 17, tyfus brzuszny 5, zapalenie błony brzusznej 2, zapalenie płuc 1, gazową gangrenę ręki 1, zawrót kiszek 1, zapalenie wyrostka robaczkowego (ropne) 1, rak żołądka 1, zakażenie popołogowe 2, zapalenie nerek 1, wada serca 16, paraliż postępowy 1, rak wątroby 1, rak macicy 1.— Procent śmiertelności wynosi w roku 1925—8%, w 1926 r.—7% i do 1 grudnia 1927 r.—8, 7%. Dosyć znaczny odsetek śmiertelności tłumaczy się tą okolicznością, że do szpitala często dostarczają chorych w stanie prawie beznadziejnym po wypróbowaniu wszystkich domowych i znachorskich środków, oprócz tego znaczną ilością chorych zakaźnych i nareszcie pewnym dość znacznym odsetkiem osób których wskutek starości i nie mających przed śmiercią dachu nad głową.

Z notatek oddziału chirurgicznego widać, że w 1925 r. dokonano 110 operacyj, z których było 4 laparotomje, 8 hermiotemij, 4 apendycyty i 8 operacyj akuszeryjnych, reszta stanowią drobne zabiegi operacyjne; w roku 1926 było 134 operacyj, z których 3 laparotomji, 4 ruptury i 5 operacyj położniczych, reszta drobne zabiegi chirurgiczne; do 1 grudnia 1927 r. było 3 operacje uwięźniętej ruptury, z których jedna z wynikiem śmiertelnym, 2 operacje niedrożności kiszek (wyzdrowienie), 3 trepanacje z powodu złamania czaszki (wyzdrowienie), 1 operacja wyłączenia ujścia żołądka (śmierć w parę tygodni po operacji z powodu zaawansowanego raka), jedna operacja wyrostka robaczkowego, powikłana zapaleniem otrzewnej i szereg drobnych zabiegów operacyjnych.

Pod względem finansowym szpital przedstawia się w następujący sposób: w 1926 roku preliminowano na całkowite utrzymanie szpitala 45643 zł.—wydatkowano 49979 zł. 50 gr. Przekroczenie budżetu tłomaczy się znacznym podrożeniem w tym okresie produktów żywnościowych i węgla (węgiel Wydział kupił na jesieni, kiedy cena była prawie dwa razy wyższą niż na wiosnę). Na 1927 r. preliminowano 55586 zł.—wydatkowano do I.X—26335 zł. 89 gr. Całodzienne całkowite utrzymanie chorego z leczeniem wynosiło w 1926 r. 3 zł. 45 gr. Opłaty szpitalne wynoszą: na oddziale chirurgicznym 6 zł. 40 gr. dziennie, na oddziale wewnętrznym i zakaźnym 5 zł. 40 gr. dziennie. Ludność biedniejsza i Kasa Chorych opłaca połowę taksy.

W ubiegłym 1926 r. było 14470 dni szpitalnych przyczem

zapłacono za	a) 4493	dni ulgowych	10325 zł.	70 gr.
	b) 827	„ nieulgowych	3885 „	10 „
Razem	5320	„ zapłacono	14210 „	80 „
zalega za	a) 1658	dni ulgowych	5020 zł.	30 gr.
	b) 7492	„ nieulgowych	36643 „	70 „
Razem za	9150	dni	41664 zł.	00 gr.

Z załączonego obliczenia widać, że Sejmik wydatkował w 1926 r. na szpital 35768 zł. 70 gr.,— w razie zaś ściągnięcia wszystkich zaległości miałby nadwyżkę dochodów nad rozchodami, wyrażającą się sumą 5895 zł. 30 gr., z czego wynika, że szpital, dając możność powrotu do zdrowia poważnej ilości osób, jednocześnie bardzo nieznacznie obciąża budżet sejmiku. Gdyby zaś posiadał odpowiedni budynek i nowoczesne urządzenia zaspokoiłby wszystkie potrzeby ludności i oszczędził kosztów poszczególnym osobom i często gminom na wysyłanie chorych do obcych szpitali.

Naczelny Lekarz Komunalny
(—) Dr. K. Dietrich.

E. Pomoc lekarska w powiecie.

Ludność powiatu Łowickiego znajduje się pod względem pomocy lekarskiej w bardzo niedogodnych warunkach, gdyż wskutek zbiegu całego szeregu okoliczności miasto Łowicz posiada znaczną ilość lekarzy, powiat zaś tylko jednego w osadzie Łyszkowice. Mieszkańcy więc wsi i osad ze względu na daleką odległość do lekarza i związaną wskutek tego znaczną stratą czasu oraz duże koszta pieniężne pozbawieni są prawie zupełnie racjonalnej pomocy lekarskiej.

Chcąc udostępnić pod każdym względem tą pomoc, postanowiono w 1926 r. zorganizować narazie przynajmniej dojazdy lekarza do przychodni w Kiernozi i Bolimowie. Przychodnia w Bolimowie została jednak po paru miesiącach zamknięta i pozostawiono tylko przychodnię w Kiernozi, do której dojeżdża lekarz raz w tygodniu i udziela porad od g. 12-tej do 3-ej.

Tabl. № 2.

Sprawozdanie roczne o ruchu chorych w Szpitalu św. Tadeusza w Łowiczu za rok 1925.

Liczba łóżek etatowych — 40
Liczba chorych leczonych w ciągu roku — 527
Liczba dni leczenia w ciągu roku — 12819
Na jednego chorego przypada przeciętnie 25 dni leczenia,
Przeciętne dzienne obciążenie szpitala 35 osób.

LICZBA CHORYCH	Dur brzuszny, paratyfus	Czerwonka	Płonica	Błonica	Odra	Krztusiec	Zimnica	Grypa	Choroby narządów wewnętrznych	Gruźlica płuc	Gruźlica innych narząd.	Choroby chirurgiczne	Choroby umysłowe	Położnicze	Ginekologiczne	RAZEM
Pozostało z poprzedniego roku . . .	2	—	—	—	—	—	—	—	17	—	—	11	—	3	—	33
Przyjęto w ciągu roku	30	6	48	3	3	—	4	1	159	15	—	157	1	43	24	494
Razem leczono w ciągu roku	32	6	48	3	3	—	4	1	176	15	—	168	1	46	24	527
Wypisano	29	5	42	3	3	—	4	1	141	8	—	153	1	39	24	453
Zmarło	3	1	4	—	—	—	—	—	21	5	—	8	—	—	—	42
Razem ubyło w ciągu roku	32	6	46	3	3	—	—	1	162	13	—	161	—	39	24	495
Pozostało na rok następny	—	—	—	2	—	—	—	—	14	2	—	7	—	7	—	32

LEKARZ SEJMIKOWY
(—) **Dr. K. Dietrich.**

Tabl. № 3.

Sprawozdanie roczne o ruchu chorych w Szpitalu św. Tadeusza w Łowiczu za rok 1926.

Liczba łóżek etatowych — 40.
Liczba chorych leczonych w ciągu roku — 685.
Liczba dni leczenia w ciągu roku — 14470.
Na jednego chorego przypada przeciętnie 21,9 dni leczenia.
Przeciętne obciążenie szpitala 39,6 osoby.

LICZBA CHORYCH	Dur brzuszny, paratyfus	Dur osutkowy	Czerwonka	Płonica	Błonica	Odra	Róża	Krztusiec	Zimnica	Grypa	Posocznica połogowa	Jaglica	Choroby narządów wewnętrznych	Gruźlica płuc	Gruźlica innych narząd.	Choroby chirurgiczne	Choroby umysłowe	Choroby oczu	Choroby skórne	Położnicze	Obserwacja	Rak	Ginekologiczne	RAZEM
Pozostało z poprzedniego roku . .	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	14	2	—	7	—	—	—	7	—	—	—	32
Przyjęto w ciągu roku	38	1	1	101	10	—	2	—	2	3	5	3	253	12	9	133	4	5	4	35	—	8	24	653
Razem leczono w ciągu roku . .	38	1	1	103	10	—	2	—	2	3	5	3	267	14	9	140	4	5	4	42	—	8	24	685
Wypisano	31	1	1	84	9	—	2	—	2	3	3	3	240	4	9	122	4	5	4	37	—	2	20	586
Zmarło	4	—	—	7	1	—	—	—	—	—	2	—	10	10	—	5	—	—	—	—	—	6	4	49
Razem ubyło w ciągu roku . .	35	—	1	91	10	—	2	—	2	3	5	3	250	14	9	127	4	5	4	37	—	8	24	635
Pozostało na rok następny . . .	3	—	—	12	—	—	—	—	—	—	—	—	17	—	—	13	—	—	—	5	—	—	—	50

LEKARZ SEJMIKOWY
(—) **Dr. K. Dietrich.**

Przy organizacji przychodni natrafiono na duże trudności pod względem wynalezienia lokalu. Z wielkim trudem udało się uzyskać w Kiernozi lokal, składający się z dwóch pokoi, z których jeden służy za poczekalnię, drugi jako gabinet lekarza. Lokal ten jednak na przychodnię jest prawie zupełnie nieodpowiedni i musi być w najbliższym czasie zamieniony na inny. Instrumentów i przyrządów lekarskich przychodnia nie posiada i lekarz każdorazowo przywozi je z sobą. Materjałów opatrunkowych oraz lekarstw przychodnia również nie wydaje i takowe każdy chory musi nabywać w aptece. Porada lekarska zasadniczo jest opłacana przez chorego i tylko za biednych płaci odpowiednia gmina. Za poradę ustalono opłatę 2 złote od osób z innego powiatu i 1 zł. 50 gr. dla mieszkańców powiatu Łowickiego; wizyta domowa na terenie Kiernozi kosztuje 4 zł. 50 gr. Lekarz otrzymuje od sejmiku za wyjazd 45 zł. oraz 3 złote za każdą wizytę domową, reszta zaś opłat za porady wpływa do kasy sejmikowej na częściowe pokrycie rozchodów, związanych z utrzymaniem przychodni. W ten sposób na przychodnię wydano w 1926 r. tylko 470 zł. 50 gr., gdyż za porady otrzymano 1657 zł. 50 gr., a wydatkowano ogółem 2128 zł. Jak można było oczekiwać, przychodnia Kiernozka cieszyła się i cieszy znaczną frekwencją chorych, albowiem w ciągu jedenastu miesięcy 1926 r. (przychodnia uruchomiona w lutym) udzielono porad 1014 chorym.— W tej liczbie było 268 mężczyzn, 424 kobiety i 322 dzieci poniżej lat czternastu.

Podług kategorji chorób zarejestrowano następujące cierpienia:

a) choroby zakaźne—gruźlica 92, influenza 17, dur brzuszny 4, koklusz 13, płonica 2, błonica 2, odra 3, zimnica 1, świnka 1, syfilis (kiła) 8, rzeżączka (tryper) 4, róża 3, jaglica 16, świerzba 3.

b) Choroby przemiany materji (niedokrwistość, krzywica i t. p.)—81.

c) Choroby serca i naczyń krwionośnych—49.

d) „ dróg oddechowych i płuc—128.

e) „ systemu nerwowego—81.

f) „ narządów trawienia—119

g) „ systemu moczowego—12

h) „ kobiece—96, i) choroby ucha—27, j) choroby oka—36,

k) Choroby skóry—53, l) nowotwory—35, ropnie 21, reumatyzm stawowy 20, choroby kości 11. glizdy 6, chorób nieobjętych powyższą klasyfikacją 19,

W bieżącym roku warunki przyjmowania chorych nie zmieniły się, przyczem do 1 listopada 1927 r. przyjęto 674 chorych, w tej liczbie mężczyzn 182, kobiet 278 i dzieci do czternastu lat—214. Według chorób chorzy dzielą się w następujący sposób: a) Choroby zakaźne: gruźlica 56, odra 12, płonica 3, błonica 3, malarja 1, influenza 20, dur brzuszny 5, kiła 12, rzeżączka 2, jaglica 2, malarja 1, świerzba 2, róża 2, świnka 1, krwawa biegunka 1, choroba Heine-Medina 1. b) Choroby przemiany materji (niedokrwistość, krzywica, otyłość i t. d.)—52. c) Choroby narządów trawiennych 113. d) Choroby dróg oddechowych 58. e) Choroby systemu nerwowego 51. f) Choroby serca i naczyń krwionośnych 42. g) Choroby systemu moczowego 17. h) Choroby skóry 49. i) Choroby stawów i kości 18. k) Choroby kobiece 59. l) Choroby oczu 38. m) Choroby uszu 22. n) Ropnie i owrzodzenia 28. o) Nowotwory 13. p) Wady rozwojowe 3. r) Choroby nieobjęte powyższą klasyfikacją 30.

Sprawozdanie niniejsze wykazuje pewien spadek frekwencji chorych roku bieżącego w porównaniu z ubiegłym. Przyczyną tego zjawiska może być ograniczona ilość godzin przyjęć chorych, uzależniona od wyjazdu autobusa, wskutek czego nie zawsze wszyscy chorzy mogą otrzymać kartki na wizyty lekarskie, a oprócz tego uważam, że wyjazd lekarza do ambulatorjum 1 raz w tygodniu jest niedostateczny, gdyż często chory musi być zwizytowany prędzej niż za tydzień i ta kategorja z musu odpada od ambulatorjum.

Mam nadzieję, że na przyszłość wszystkie braki przychodni będą usunięte i wtedy odpowie ona w zupełności swemu zadaniu.

Naczelny Lekarz Komunalny
(—) Dr. K. Dietrich.

F. Sierociniec.

Sejmik Łowicki utrzymuje sierociniec dla dzieci od lat 4, które są zupełnemi sierotami, lub też nie posiadają jednego z rodziców i ze względu na stosunki domowe nie mogą wychowywać się w gronie rodzinnem.

Niestety, odpowiedniego lokalu sejmik nie posiada, gdyż nawet mało nadający się na sierociniec, ale suchy i ciepły, lokal na Korabce musiał być przekazany szkole powszechnej, a sierociniec przeniesiono do jednego z budynków przy szkole rolniczej. który przedewszystkiem ze względu na szczupłość zupełnie nie nadaje się na cele sierocińca, a oprócz tego posiada i cały szereg innych poważnych braków. Kwestja jednak rozwiązania sprawy racjonalnego lokalu musi pozostać na razie sprawą przyszłości.

Sierociniec obecnie składa się z trzech sypialni, sali rekreacyjnej, pokoju dla personelu, kuchni i śpiżarni.

Personel stanowi kierowniczka, ochroniarka i kucharka. Kierowniczka sierocińca prowadzi sprawy administracyjno-gospodarcze i w miarę możności opiekuje się dziećmi. Ochroniarka cały swój czas poświęca dzieciom—myje ich, ubiera, czesze, prowadzi zabawy, uczy robót ręcznych, śpiewu i wdraża starsze do pracy domowej, odpowiedniej do wieku dziecka. Oprócz tego cały personel musi przyjmować czynny udział w sprzątaniu, praniu i innych gospodarczych zajęciach.

Opieka lekarska należy do lekarza komunalnego.

Kierowniczka sierocińca pobiera 55 zł. miesięcznie, ochroniarka 55 zł., kucharka 40 zł. i całkowite utrzymanie.

Bieliznę i ubranie mają dzieci w dostatecznej ilości. Odżywiają się również dobrze, czego dowodzi ich wygląd zewnętrzny i ogólny stan zdrowia. Słabsze i skrofuliczne dzieci w czasie zimowym dostają tran jako środek leczniczy i jednocześnie odżywczy. Rozkład dnia w sierocińcu przedstawia się następująco: wstają dzieci o 6½, od 7 do 7½ pacierz i śniadanie, do 1 po południu starsze są w szkole, z młodszemi prowadzi odpowiednie zajęcia ochroniarka, o 1½ obiad a potem dowolne zajęcia i zabawy do 2½; od 2½ do 5-tej odrabianie lekcyj, od 5-ej do 6-tej śpiewy, robótki, od 6 do 6½ kolacja, od 6½ do 7½ dowolne zabawy, od 7½ mycie się, pacierz i o 8-ej dzieci kładą się spać. Pod względem pieniężnym sierociniec przedstawia się w następujący sposób: na 1926 r. przewidywano rozchodów 11,568 zł., wydatkowano 11,941 zł. 61 gr., dochodów z opłat za dzieci przewidywano 11,000 zł. (za dziecko płaci się 1 zł. 50 groszy dziennie)—otrzymano 9.994 zł. 80 gr.

W 1927 r. przewiduje się rozchodów 13,673 zł., wydatkowano do 1 grudnia 1927 r. 8.586 zł. 29 gr.— dochodów przewiduje się 10.950 zł.,—otrzymano do dnia 1 grudnia 4.426 zł. 15 gr,

W bieżącym roku wypisano do matki jedną dziewczynkę i jednego chłopca oddano na wychowanie wujowi, przybyło zaś dwoje dzieci.

Obecnie w sierocińcu znajduje się 19 dzieci, przyczem wiek ich, miejsce pochodzenia i stan osierocenia widać z niżej załączonego wykazu.

L. p.	Nazwisko i imię	Miejsce urodzenia	Wiek	Stan osierocenia
1	Boguś Jan	Bolimów	7	półsierota
2	Palnowski Władysław	Łowicz	6	"
3	Stańkowska Marja	"	12	"
4	Kraszewski Józef	"	14	"
5	Krukowska Bronisława	Bolimów	9	"
6	Kwiecieńska Stanisława	Łowicz	16	"
7	Lubomski Józef	Chełmno	11	"
8	Maślanka Franciszka	Łowicz	12	sierota całk.
9	Olenderczyk Tadeusz	"	14	" "
10	Sołtysiak Helena	Łódź-Bałuty	12	" "
11	Wójcik Stefan	Łowicz	13	" "
12	Więckowski Zbigniew	"	9	półsierota
13	Jagielski Stanisław	"	7	" "
14	Majewska Janina	"	13	sierota całk.
15	Pietrzak Zosia	Różyce	8	" "
16	Wolski Władysław	Łowicz	9	półsierota
17	Wolski Leon	"	11	"
18	Niewiadomski Tadeusz	Popów	11	sierota całk.
19	Millerówna Marja	Bolimów	3	" "

(—) Dr. K. Dietrich

G. Starociniec.

Sejmik Powiatowy utrzymuje w Łowiczu schronisko dla 25 starców płci obojga, którzy zbiegiem smutnych okoliczności na stare lata nie mają rodzinnej strzechy nad głową i zmuszeni są spędzać ostatki życia w murach schroniska w oczekiwaniu rozstania się z tym światem. Ludzie ci często zdziecinniali, czasem schorowani, w większości wypadków rozgoryczeni mają swoje kaprysy i wybryki, skutkiem czego wynikają między niemi spory najczęściej o rzeczy błahe, dziecine. Zadanie więc schroniska polega nietylko na udzieleniu ciepłego lokalu, czystej bielizny i znośnego jedzenia, lecz i na opiece ogólnej, aby nie pozwolić na istnienie w niem ciągłych sprzeczek i utarczek, które utworzyłyby atmosferę nie do zniesienia. Opiekę tę roztacza jedna z sióstr miłosierdzia, która jednocześnie prowadzi oddział w szpitalu. Do niej należy nietylko zaopiekowanie się ciałem starców, lecz i wynalezienie im odpowiedniego zajęcia, które dałoby możność przynajmniej chwilowego zapomnienia się i zainteresowania pracą, a w ten sposób i pewnej równowagi duchowej.

Pod względem administracyjno-gospodarczym schronisko ściśle jest związane ze szpitalem, gdyż ogólne kierownictwo jego należy do naczelnego lekarza szpitala i starszej siostry. Przyrządzanie jedzenia i pranie bielizny odbywa się również w szpitalu, a oprócz tego, jak już wspomniałem, jedna z sióstr szpitalnych specjalnie opiekuje się wszystkiemi stronami życia przytułku. Gospodarkę ułatwia to, że przytułek mieści się w jednym budynku ze szpitalem. Lokal, jak na schronisko, jest względnie odpowiedni, jakkolwiek zniszczony i za mały, gdyż może pomieścić tylko część ludzi, potrzebujących schronienia. Okoliczność ta ujemnie wpływa na szpital, gdyż zmusza do trzymania w niem zawsze paru osób, które leczenia już nie potrzebują, a wypisać się nie mogą, gdyż nie mają dachu nad głową.

Normy opałowe przyjęto te same, co w szpitalu, t. j. 8 klg. na piec pojedynczy i 10 klg. na piec podwójny w miesiącach zimowych. Ilość ta węgla może wystarczyć tylko przy oględnem i rozumnem paleniu w piecach, gdyż zasadniczo nie jest duża. Co się tyczy żywienia, to, wychodząc z założenia, że starcy nie potrzebują intensywnie odżywiać się, zastosowano normę, która wystarczałaby tylko do podtrzymania równowagi organizmu. Jednak ci starcy, którzy ze względu na chorobę potrzebują zachowania pewnej djety, otrzymują jedzenie zgodnie ze wskazówkami lekarza. Na każdego starca należy się dziennie chleba żytniego 300 gr., mięsa 200 gr. dwa razy tygodniowo, kawy zbożowej 10 gr., cykorji 3 gr., herbaty 0,5 gr., cukru 40 gr., tłuszczu 40 gr., kaszy lub mąki 120 gr., mąki do zaprawy potraw 20 gr., kartofli 1 klg., soli 15 gr., pieprzu 5 gr., octu 25 gr., kapusty 400 gr., jarzyn 200 gr., cebuli 12 gr. i włoszczyzny 12 gr. Produkty te mogą być celem urozmaicenia jedzenia zastępowane innemi, z warunkiem, aby cena ich nie przekraczała ceny produktu zasadniczego. Stosując odpowiednio powyższą normę żywnościową udało się osiągnąć pewne urozmaicenie jedzenia przy dostatecznej ilości jego i nieznacznych kosztach utrzymania. Dzienna opłata za całkowite utrzymanie starca wynosi 1,25 zł.

Na 1926 r. preliminowano wydatków 10924 zł., wydatkowano 9043 zł. 34 gr., z opłat przewidziano dochodów 10900 zł., otrzymano 10986 zł. 04 gr., czyli przytułek nie tylko nie zaciężył na budżecie Sejmiku, lecz dał nadwyżkę dochodów w sumie 1942 zł. 70 gr.

Objaw ten uważam za pożądany tylko w tym wypadku, jeżeliby pieniądze te szły wyłącznie na ulepszenie stanu przytułku, t. j. na kupno większej ilości bielizny, niezbędnych mebli, ulepszenie jedzenia i t. d.

W roku bieżącym preliminowano 13014 zł., wyrozchodowano do 1 grudnia 5900 zł. 78 gr., dochodów przewidziano w ciągu roku 10950 zł., otrzymano do 1 grudnia 6124 zł. 75 gr. Jak będą przedstawiać się te sumy przy zamknięciu bilansowego roku, trudno przewidzieć, gdyż zależy to od wielu okoliczności, a przedewszystkiem od wzrostu drożyzny.

Personel schroniska składa się: z jednego lekarza, który jest jednocześnie naczelnym lekarzem sejmikowym i szpitala i za przytułek nieotrzymuje specjalnego wynagrodzenia, jednej siostry miłosierdzia, która pracuje w szpitalu i otrzymuje pensję ze szpitala. Oprócz tego jest kucharka, praczka i jedna posługaczka, które otrzymują pobory po 35 zł. miesięcznie z utrzymaniem i mieszkaniem a rozchody te tyczą się wyłącznie przytułku. Utrzymywanie w przytułku dla starców specjalnej posługaczki może na pierwszy rzut oka wydać się zbyteczne, lecz należy wziąść pod uwagę, że wśród mieszkańców przytułku wielu jest zniedołężniałych, a są i tacy, co nie wstają z łóżka i potrzebują stałej pielęgnacji.

Ruch pensjonarjuszy w znaczeniu zamiany ich innemi jest niewielki, gdyż najczęściej tylko wtedy zwalnia się miejsce, o ile ktoś z nich przeniesie się do wieczności, wypadki zaś zabrania przez odnalezioną rodzinę, lub na opiekę osób obcych bywają bardzo rzadkie. Obecnie znajduje się w schronisku 24 pensjonarjuszy, z których część przebywa od 1923 r., część zaś postąpiła dopiero w roku bieżącym. Zmarło w bieżącym roku siedem osób.

Imiennie stan obecny przytułku i osób zmarłych przedstawia się w następujący sposób.

Wykaz starców przebywających w starocińcu w dniu 14.XII 1927 r.:

L. p.	Imię i Nazwisko	Miejsce zamieszkania	Imiona rodziców	Data przybycia do przytułku
1	Kurzejemska Marjanna	Głowno, pow. Brzeziński	Mateusz i Anna	1.11. 1923 r.
2	Marjanna (niewiad. nazwiska)	?	?	1.11. 1923 r.
3	Wysocka Marjanna	?	Piotr i Anna	1.11. 1923 r.
4	Bryszewska Józefa	gmina Dąbkowice	Jan i Marjanna	1.11. 1923 r.
5	Bednarkowa Józefa	„ Nieborów	Franciszek i Rozalja	1.11. 1923 r.
6	Koszela Marjanna	Bratkowice-Łowicz	Wojciech i Teofila	1.11. 1923 r.
7	Czajkowa Franciszka	gmina Kompina, p. Łowicz	Jakób i Juljanna	1.11. 1923 r.
8	Wiankowska Marjanna	w. Jamno, pow. Łowicki	Kazimierz i Józefa	15.3 1924 r.
9	Królowa Anna	gm. Iłów, pow. Sochaczew	Stanisław i Wiktorja	20.6. 1924 r.
10	Kubisiak Stanisław	m. Łowicz	Wojciech i Tekla	20.6. 1924 r.
11	Wasieluk Jan	gm. Bolimów, pow. Łowicz	Jan i Marjanna	6.11. 1924 r.
12	Rajtan Katarzyna	gm. Bielawy, pow. Łowicz	Jan i Jadwiga	30.7. 1924 r.
13	Stańczak Franciszka	gm. Mały Jarosław	Maciej i Franciszka	1.3. 1925 r.
14	Surowiec Marjanna	m. Łowicz	Kacper i Juljanna	27.3. 1925 r.
15	Bursowa Zofja	m. Łowicz	Augustyn i Julja	14.9. 1925 r.
16	Mętka Antoni	gm. Nieborów, pow. Łowicz	Kacper i Anna	12.4. 1926 r.
17	Tomczakowa Anna	Górki-Łowicz	Jakób i Marjanna	28.7. 1926 r.
18	Kowalska Anna	gm. Bielawy, pow. Łowicz	Jan i Antonina	1.11. 1926 r.
19	Morawska Florentyna	m. Łowicz	Daniel i Wiktorja	1.11. 1926 r.
20	Gendek Piotr	gm. Dąbkowice, pow. Łowicz	Józef i Marjanna	17.3. 1927 r.
21	Kaczmarkowa Małgorzata	gm. Dąbkowice, pow. Łowicz	Andrzej i Marjanna	24.3. 1927 r.
22	Lisiecka Elżbieta	Górki-Łowicz	Antoni i Apolonja	1.9. 1927 r.
23	Kopeć Stanisława	gm. Kiernozia, p. Łowicz	Józef i Zofja	6.9. 1927 r.
24	Karaś Andrzej	gm. Dąbkowice, pow. Łowicz	Augustyn i Marjanna	26.10. 1927 r.

Zmarli w przytułku w 1927 r.:

L. p.	Imię i nazwisko	Data przybycia	Data śmierci
1	Jastrzębski Antoni	15.I. 1925 r.	8.I. 1927 r.
2	Bomba Rozalja	15.IV. 1924 r.	10.I 1927 r.
3	Konieczniak Franciszka	15.IV. 1924 r.	20.V 1927 r.
4	Rutkowski Franciszek	6.III 1925 r.	28.V 1927 r.
5	Palacz Marjanna	15.IV. 1924 r.	25.IV. 1927 r.
6	Sikorski Władysław	23.IX. 1927 r.	25. IX. 1927 r.
7	Liśkiewicz Józefa	15.II. 1924 r.	20. IX, 1927 r.

Taką jest ta niezbędna, lecz smutna, instytucja, którą można nazwać przedsionkiem śmierci, gdyż ludzie wchodzą tam tylko po to, aby módz w znośnych warunkach zakończyć żywot doczesny.

Lekarz Naczelny Komunalny
(—) Dr. Dietrich

H. Projekt

zorganizowania planowej akcji zdrowotnej w powiecie Łowickim.

Próbę projektu zorganizowania planowej akcji zdrowotnej w powiecie można obecnie rozpatrywać tylko pod kątem widzenia teoretycznych dążeń, gdyż wcielenie w życie projektowanych planów uzależnia się przedewszystkiem od stanu finansów komunalnych i od poglądów na sprawy zdrowotne samorządu a w szczególności P. Starosty jako Przewodniczącego Wydziału Powiatowego i Sejmiku. Ponieważ celowość akcji zdrowotnej w znacznej mierze uzależnia się od skoordynowania pracy sąsiednich powiatów, uważałbym za wskazane, aby sprawy te były przedyskutowane na zjazdach PP. Starostów i w ten sposób nabrały większej mocy obowiązującej.

Co do sposobu prowadzenia akcji zdrowotnej w powiecie, to sądzę, że obecnie już nie może być pod tym względem różnicy zdań i musi ona mieć charakter leczniczo-zapobiegawczy.

Ideję tego kierunku wysunęło samo życie w byłych ziemstwach rosyjskich, gdzie w ostatnich latach przed wojną zapatrywano się na przychodnie i szpitale nietylko jako na instytucje lecznicze, lecz jako na zakłady, w których chory i rodzina jego miały pozyskać pewne wiadomości bądź teoretyczne, bądź praktyczne z dziedziny medycyny zapobiegawczej; niektóre samorządy poszły nawet dalej, organizując szeregi wykładów po wsiach z odpowiedniemi przeźroczami. Prawda, egzystuje obecnie wśród niewielkiego odłamu lekarzy zdanie, że przychodnie powin-

ny mieć tylko charakter zapobiegawczy. Nie wdając się w ocenę racjonalności tych poglądów w stosunku do dużych miast ze społeczeństwem o większem wyrobieniu, oraz posiadającem możność uzyskania porady lekarskiej w całym szeregu lecznic bądźto prywatnych, bądź komunalnych, uważam, że w przychodniach wiejskich i miasteczkach prowincjonalnych przedewszystkiem musi być uwzględnione lecznictwo, a potem dobiero akcja zapobiegawcza,

Tego rodzaju charakter przychodni wypływa z psychologji prowincjonalnej ludności, która żąda w pierwszym rzędzie pomocy dla chorej jednostki, a potem dopiero przyjmuje, i to często z dużą rezerwą, porady, dotyczące higjeny zapobiegawczej,-oprócz tego należy liczyć się z nadzwyczajną trudnością na głębokiej prowincji wskutek braku na miejscu sił lekarskich.

Wychodząc z powyższych przesłanek, uważam, że w powiecie Łowickim, zachowując jeden centralny szpital, należy zorganizować w większych punktach, jak: Kiernozia, Sobota, Łyszkowice i Bolimów przychodnie lekarskie o typie leczniczo-zapobiegawczym ze stałym personelem na miejscu w postaci lekarza, akuszerki i pielęgniarki-higjenistki. Ze względu jednak na brak odpowiednich lokali, oraz wskutek znacznych kosztów, jakie pociągnęłoby budowanie własnych domów, uważałbym za możebne na razie ograniczenie się do przychodni z lekarzem dojeżdżającym, lecz ze stałą akuszerką na miejscu. Przychodnia tego rodzaju częściowo spełniłaby swoje zadanie i byłaby tym ośrodkiem, około którego z czasem rozrastałaby się akcja zdrowotna. Stworzenie przychodni nawet wspomnianego typu byłoby bardzo korzystne dla ludności, gdyż w pow. Łowickim tylko w Łyszkowicach jest wolnopraktykujący lekarz, inne zaś osady mają zaledwie felczerów.—Łyszkowice, w których jest lekarz, możnaby wykorzystać jako punkt lekarski dla ludności niezamożnej, oraz możnaby w nich zapewnić opiekę lekarską nad szkołami i dziatwą szkolną.

Pozostawiając na pewien okres przychodnie w stanie, że tak powiem pierwotnym, uważam za wskazane wykorzystać budującą sie żeńską szkołę rolniczą w Zdunach w charakterze ośrodka, z którego promieniowałaby nietylko kultura gospodarcza, lecz i wiedza ogólnych zasad higjeny i medycyny zapobiegawczej.

Ponieważ słuchaczki szkoły będą miały zapewnioną opiekę lekarską, oraz musi tam być wykładana higjena, konieczny więc jest przynajmiej dojazdowy lekarz. Tego samego lekarza za odpowiednią dopłatą można wykorzystać jako kierownika przychodni, dodając mu do pomocy akuszerkę i koniecznie pielęgniarkę społeczną. Rola pielęgniarki, którąby prawie stale obcowała z uczenicami i mogła zdobyć ich zaufanie, byłaby kolosalną, gdyż wpłynie to na gruntowne wpojenie zasad higjeny nietylko ogólnej, lecz i specjalnie higjeny kobiety jako matki i wychowawczyni przyszłych pokoleń. Uczenice zaś po skończeniu szkoły byłyby naturalnemi propagatorkami tych zasad, z któremi zżyły się w szkole.

Uważam, że działalność pielęgniarki społecznej jako kobiety jest niezastąpiona właśnie wśród kobiet, gdyż tylko kobieta kobiecie może powierzyć z zupełnem zaufaniem swoje dolegliwości i zwątpienia natury moralnej. Pielęgniarka społeczna nie ograniczałaby działalności swojej litylko na szkole, lecz pełniłaby funkcję wywiadowczyni i prowadziłaby z ludnością pogadanki treści lekarskiej.

Sądzę, że rezultąty, osiągnięte przez taki ośrodek zdrowia, zachęciłyby ciała samorządowe do znacznego pchnięcia naprzód spraw zdrowotnych w powiecie.

Lekarz Komunalny *(—) Dr. K. Dietrich.*

I. SZKOŁA ROLNICZA MĘSKA
im. T. Kościuszki na Blichu.

Polska jest krajem rolniczym. 65% ludności żyje z rolnictwa. Obszar rolniczy Państwa wynosi 24.675.000 ha, w czem mniejsza własność do 50 ha zajmuje przestrzeń 15.996.612 ha (52,7%) a gospodarstw 3.231.830 czyli 99.08% ogólnej liczby gospodarstw, większa własność ponad 50 ha ma gospodarstw 30.079 (0.92%).

Wartość produkcji rolniczej o wiele przekracza wartość produkcji całego przemysłu, przytem udział mniejszej własności w ogólnej produkcji roślinnej stanowi 57.9%, a udział drobnej własności w produkcji zwierzęcej dochodzi do 90%. Porównywując cyfry przywozu i wywozu w poszczególnych latach, stwierdzić możemy, że wpływ rolnictwa na nasz bilans handlowy jest stale dodatni i coraz bardziej potężnieje. W r. 1925 udział rolnictwa w przywozie wynosił 453.961.000 zł. (27.5% całego przywozu), przywóz przemysłu 844.104.000 zł. (59.75% całego przywozu), wywóz produktów rolnych 778.048.000 zł. (55.7% całego wywozu) wywóz przemysłu 479.967.000 zł. (27.20% całego wywozu). Rolnictwo w tym roku dało nadwyżkę 324.087.000 zł.; przemysł dał w bilansie handłowym tego roku (1925) niedobór 364.137.000 zł.

Przytoczone cyfry wskazują, że podstawową dziedziną wytwórczości i podstawą życia ekonomicznego Polski jest rolnictwo, że drobny rolnik stanowi zwartą masę wytwórców, produkując do 75% całej produkcji krajowej; od sprawności i umiejętności pracy drobnego rolnika zależy dobrobyt, rozwój i potęga Państwa; zestawiając jednak wydajność drobnych gospodarstw na zachodzie, Czechów lub Duńczyków, z wydajnością naszych gospodarstw, musimy stwierdzić, że produkujemy mało, że Czech lub Duńczyk na ziemi gorszej wytwarza o wiele więcej i o wiele lepiej, a przez racjonalną organizację i rozumne zrzeszenie się w spółdzielnie, przerabiając i sprzedając wspólnie przez własne spółdzielnie, osiągają świetne wyniki. A jednak Danja, ten klasyczny kraj drobnego rolnictwa, kraj dobrobytu, przed 50 laty przeżywał ciężkie czasy i rolnik duński stał przed widmem ruiny. Co więc umożliwiło tak umiejętne przeprowadzenie reorganizacji gospodarstw duńskich? Odpowiedź tylko jedna: szeroko rozpowszechniona oświata i zdolność ludzi do samorządu. Przeszło 50 lat temu zaczęły powstawać w Danji szkoły dla dorosłych i młodzieży, tak zwane uniwersytety ludowe i szkoły gospodarcze; szkoły te potrafiły obudzić myśl w ludziach, rozwinąć uczucia społeczne i w rezultacie całe życie duńskie zostało skierowane na nowe drogi, które doprowadziły kraj do potężnego rozwoju.

Nasz polski drobny rolnik, wskutek wiekowej niewoli, tamującej wszelki ruch oświatowy, każdy przebłysk życia społecznego, po odzyskaniu niepodległości znalazł się na szarym końcu w wielkim wyścigu pracy narodów; w tem bezkrwawem zmaganiu zwycięży ten, kto potrafi tanio i dużo produkować, kto potrafi szybko zastosować swą gospodarkę do nowoczesnych wymagań i warunków ekonomicznych. Nic więc dziwnego, że i u nas zagadnienie masowego przygotowania rolników do ich pracy na roli wysuwa się na czoło naszych zagadnień gospodarczych, rząd i samorząd tworzą placówki, mające na celu nauczać, oświecać i wychowywać młodzież wiejską i jedną z takich placówek jest Szkoła Rolnicza w Blichu pod Łowiczem. Szkoła jest jedenastomiesięczna, ten bowiem typ szkoły uznać należy za najodpowiedniejszy w obecnym czasie, ponieważ dwudziestokilkuletnią działalnością wykazał największą przydatność dla warunków wsi polskiej, kształcąc i wychowując rolnika-obywatela, starające-

go się pracować wzorowo na własnem gospodarstwie i szerzącego wśród swoich kulturę i postęp. Zgodnie z ustawą został przydzielony dla szkoły 60 morgowy ośrodek, jako objekt gospodarki szkolnej, mającej na celu, sposobem praktycznym nauczyć chłopców rozumnie i racjonalnie wykonywać swą pracę zawodową. Wykonywując wszelkie prace na roli, uczeń widzi, że racjonalna mechaniczna uprawa, umiejętne stosowanie nawozów sztucznych, oparte na znajomości zachodzących w glebie procesów chemicznych i biologicznych, może spowodować znakomite zwiększenie plonów, o wiele przekraczających obecne plony gospodarstw wiejskich, a sama organizacja gospodarstwa szkolnego, a więc łączenie w pewną logiczną całość poszczególnych działów, może pchnąć myśl chłopca w określonym, z góry przewidzianym kierunku. Cały ośrodek, z wyjątkiem 4 mg. najniżej położonej ziemi, jest zdrenowany; ziemia— silny szczerk ze znaczną domieszką próchnicy, wyjątek stanowi jedno pole o glebie piasczysto-gliniastej na przepuszczalnym podłożu. Stosunkowo znaczny obszar ziemi zajmują podwórza i budynki, mianowicie 6.60 mrg., wody, drogi i rowy 2.20 mrg., łąki 2.15 m., sad stary 3.25 m., sad młody 12 m., ziemia orna 32.80 a łącznie z ziemią pod sadem młodym 44.80 m.

Ze względu na specyficzne wymagania uprawy i nawożenia ziemi w sadzie, obszar ten jest wykorzystany przez uprawę warzyw, okopowizny i roślin strączkowych; 4 m. ziemi, położonej koło łąki, bywają na wiosnę częściowo zalewane, a więc przez kilka lat szkoła prowadziła na tym kawałku gospodarkę dowolną, przeznaczając obecnie na sztuczne pastwisko i tylko 28 m., ziemi położonej na północ od szosy, ujęte jest w płodozmian Worfolkski, 4—polowy z kolejną uprawą okopowizny, jarzyny, koniczyny (czerw. i biała) i oziminy. Stosując racjonalną mechaniczną uprawę, pogłębiając i wapnując rocznie 7 m. ziemi, w ciągu 3 lat egzystencji szkoły, gospodarka szkolna przedstawia się obecnie dobrze, a ziemia doprowadzona jest do względnej kultury. Niestety, takie popularne i rozpowszechnione w Łowickiem chwasty jak ognicha (łopucha) i oset nie dadzą się zniszczyć szybko, tembardziej, że wiele gospodarzy naszych lekceważy sobie je, więc i pola szkolne nie są wolne od tych pasorzytów, lecz walka podjęta i prowadzona jest energicznie. Wydajność pól szkolnych stale się zwiększa; w bieżącym roku orygin. żyto Wierzbieńskie wydało 18.5 q. z morga, buraki pastewne Eckendorfy 800 q., kartofle Deodany 130—140 q., marchew pastewna 320 q., koniczyna-lucerna w pierwszym roku dała 3 pokosy b. obfite. Pozostałe zboża nieomłócone. W 1926 r. czysty zysk z gosp. roln. wyniósł 18.694 zł. 26 gr. Jesienią b. r. zapoczątkowano uprawę oziminy systemem Lossowa, obniżając wysiew żyta do 12 kg. na mórg; materjał siewny oryginalne żyto Wierzbieńskie i oryginalna pszenica Wysokolitewka; przy normalnym siewie żyta wysiewamy 43 kg. na mórg, pszenicy 40 kg. Wyprodukowane w gospodarstwie szkolnem zboża 1 odsiewu normalnie na warunkach ulgowych otrzymują byli wychowankowie szkoły, ewentualnie kółka rolnicze z sąsiednich wiosek. W bieżącym roku zużyto azotniaku 24 q. 45 kg., superfosfatu 43 q. 34 kg. soli potasowej 56 q. 53 kg.; na 1 m. wypada—azotniaku 54 kg., superfosfatu 95 kg., soli potasowej 1 q. 25 kg.; zużycie nawozów sztucznych znaczne, lecz oparte całkowicie na rachunku pieniężnym. Szkoła posiada narzędzia niezbędne dla mechanicznej uprawy gleby oraz do czyszczenia materjału siewnego i przeróbki pasz, w bieżącym roku narzędzia zostały dopełnione głęboszami, wstążkowemi radlicami, włóczydłem i innemi w celu praktycznego zastosowania systemu szerokorzędowego siewu zbóż. Ziemiopłody, wyprodukowane w gospodarstwie szkolnem, poza materjałem siewnym, idą na zaspokojenie własnych potrzeb i w pierwszym rzędzie działu hodowlanego. Położenie szkoły koło miasta umożliwia korzystne spieniężenie produktów hodowlanych, a w pierwszym rzędzie mlecznych, z drugiej zaś strony przeświadczenie, oparte zresztą na cyfrach, że przyszłość drobnego rolnictwa leży w hodowli, zmusza zwracać na ten dział wielką uwagę; przyjęty w gospodarstwie szkolnem płodozmian oraz cała organizacja gospodarstwa zmierza do wyprodukowania jaknajwiększej ilości pasz, które umożliwią utrzymanie większej ilości dobrze żywionego inwentarza.

Obecnie obora szkolna składa się z 10 krów i 1 buhaja, 3 krowy czystej krwi holenderskiej, pozostałe krzyżówki. Buhaj rasy holenderskiej z obory zarodowej w Łąkach.

Przeciętna wydajność rocz.	w 1925 r.	2450 kg. mleka
	w 1926 r.	3000 kg. „
	w 1926 r.	3350 kg. „

Najlepsza krowa szkolna „Lalka" w ciągu okresu laktacyjnego dała 5254 (po 1 cielęciu) przy 3.6% tłuszczu. Czysty zysk z działu hodowli w 1926 r. wyniósł 5428 zł. 94 gr. W bieżącym roku (1/I-1/XII 27 r.) mleka wyprodukowano 30.252.5 kg.

Poza zaspokojeniem własnych potrzeb, szkoła zaopatruje w zdrowe mleko Szpital Powiatowy, Ochronkę, Miejską stację Opieki nąd matką i dzieckiem, gimnazjum męskie oraz szereg osób w mieście, pozostałe mleko jest przerabiane w mleczarni szkolnej, zorganizowanej na zasadach spółdzielczych. Chlewnia szkolna, składa się z 8 matek i 1 knura z Karolewa wielkiej białej rasy angielskiej. W bieżącym roku sprzedano 64 prosiąt za sumę 2689 zł. i tuczników za 1576 zł. Popyt na prosięta jest stale zapewniony, utrzymuje się nawet kolejka chcących nabyć materjał zarodowy. Sprawozdania tygodniowe uczniowskie i roczne rachunkowo wykazują poważny dochód z hodowli. Jest to moment pod względem pedagogicznym bardzo ważny, ponieważ nic nie pomogą najpiękniejsze wykłady o dochodowości hodowli i o korzyściach jakie może dać hodowla drobnemu rolnikowi, jeżeli cyfry z obory, chlewni i mleczarni szkolnej nie wykażą tego dochodu.

Wszelkie prace przy inwentarzu wykonują uczniowie obcując ze zwierzęciem w ciągu dłuższego okresu czasu widząc jak odpłaca zwierzę za opiekę którą otacza je człowiek, normując samodzielnie, według zasad naukowych, żywienie, obliczając koszta produkcji 1 kg. mleka lub 1 kg. żywca przy intensywnem i ekstensywnem (silnem i słabym) żywieniu, widząc jak czułym i posłusznym instrumentem w rękach rozumnego człowieka jest zwierzę domowe, uczeń głęboko się wczuwa w sens wykonywanej pracy i zdobywa spory zasób wiedzy hodowlanej. Otóż te dwa względy o charakterze ekonomicznym i pedagogicznym nasuwają myśl o konieczności rozszerzenia działu hodowli do 20 sztuk krów i 50 szt. świń. Oczywiście, że dla wyżywienia takiej ilości inwentarza trzeba dużo wyprodukować paszy, trzeba żeby cały mechanizm gospodarki był zbudowany dobrze i działał sprawnie a sprężyście, ale przecież do tego dążymy, to jest celem naszych zabiegów i dążeń; wówczas rolnik nasz mógłby się naocznie przekonać że i u nas w Polsce możemy zwiększyć bydłostan nie tylko nie obniżając a przeciwnie jednocześnie podnosząc jego jakość. Brak budynków stoi temu na przeszkodzie, należy jednak mieć nadzieję, że Sejmik potrafi w najbliższej przyszłości usunąć i tą trudność.

Działy ogrodniczy i pszczelniczy uzupełniają całość gospodarki szkolnej. Jak już zaznaczyłem szkoła posiada 12 morgowy sad młody i 4 morgowy sad stary. Sad młody został założony w 1924 roku i składa się z odmian drzew najodpowiedniejszych dla powiatu Łowickiego; sad stary, jak zresztą wszystkie nasze sady jest zbyt zagęszczony i wadliwie posa-

dzony, dlatego też czekamy chwili, kiedy młody sad zacznie owocować, ażeby, nie obniżając dochodu z tego działu, uporządkować sad stary; tymczasem sad stary daje szkole do 3.000 zł. dochodu rocznego i jednocześnie dostarcza dużo materjału do nauczania sadownictwa; uczniowie, wykonywując pracę przy pielęgnacji drzew starych, formowaniu drzew młodych, podejmując walkę z licznemi szkodnikami—uczą się; pasieka szkolna, składająca się z 10 uli, aczkolwiek, wskutek nieodpowiednich lat nie daje zysku, służy jednak dla celów nauczania pszczelnictwa. Szkółki sejmikowe, położone na Blichu, będąc w ogólnej administracji szkoły, umożliwiają nauczanie chłopców prac, związanych z hodowlą drzewek owocowych i ozdobnych; szkółki te obliczone są na produkcję 30.000 drzewek rocznie, przeto w znacznym stopniu ułatwią akcję zakładania sadów handlowych i obsadzanie dróg w powiecie.

W celu związania w umyśle ucznia w logiczną całość poszczególnych działów gospodarki szkolnej, odbywają się w szkole tygodniowe zebrania uczniów i personelu, na których gospodarz-uczeń, prowadzący gospodarkę szkolną i dysponujący swemi kolegami— zdaje sprawozdanie z dokonanych prac, dzieląc się wynikami pracy i spostrzeżeniami w polu, oborze, chlewni, mleczarni, pasiece, ogrodzie, projektując jednocześnie prace na najbliższy tydzień. Sprawozdania te dają bogaty materjał, omawiany z uczniami przez personel szkoły a udział uczniów w projektowaniu kolejności prac wywołuje wśród nich większe zainteresowanie, daje możność uczniom przejawić inicjatywę, zmusza do ciągłego czuwania, budzi w nim dążenie do jaknajlepszej organizacji pracy, jednem słowem stwarza pewną ideję, która jest niezbędną dla młodzieży przy pracy fizycznej, uprzyjemniając pracę, tworząc pracę radośną; przy tym systemie prowadzenia wspólnemi wysiłkami gospodarki szkolnej budzi się w chłopcu obywatelski stosunek do własności społecznej, jaką jest gospodarka szkolna a później zupełnie też inny stosunek będzie chłopca i do organizacji spółdzielczych, które dotychczas często bywają traktowane jako niczyje.

Dzień w szkole spędzają uczniowie pracowicie; o godz. 5 r. w okresie zimowym a 4 m. 30 w okresie letnim wstają dyżurni hodowlani i z mleczarni, o godzinie 6 wstają pozostali. Po modlitwie porannej i śniadaniu od godziny 7 do 12 wykłady, od 12 do 1 m. 30 obiad i wypoczynek, od 1 m. 30—5 praca w poszczególnych działach gospodarstwa i w warsztatach stolarskich, g. 5 podwieczorek a następnie do 7 m. 30 odrabianie lekcji a dyżurni obrządek inwentarza, g. 7 m. 30 kolacja, po kolacji wspólne czytanie lub pogadanka, 8 m. 30 modlitwa, 9 m. 30 spoczynek. Dyżury w internacie, oborze, chlewni, stajni i t. d. wykonywują wszyscy uczniowie kolejno. Szkoły rolnicze, oprócz dania wiedzy technicznej mają wychować chłopców na światłych obywateli kraju, mają dać im naukę lepszego, pełniejszego i szlachetniejszego życia, zapoznać z myślami i uczuciami naszych wielkich ludzi, mają kształcić sprawność umysłu i ciała; dlatego też program nauczania przewiduje i przedmioty ogólne, przeznaczając na pogadanki etyczno-religijne 20 godzin rocznie, na język polski 148 godzin, rachunki i obliczenia 168 godzin, geografję 30 g., historję Polski i naukę o Polsce 86 g., na nauki społeczne 140 godzin. Samodzielna praca uczniów w organizacjach koleżeńskich uspołecznia ich, wykazuje doniosłość wspólnej pracy dla wspólnego celu, przygotowuje chłopców do zrozumienia ideji współdzielczości; wycieczki krajoznawcze i odpowiednio postawiony i traktowany dział wychowania fizycznego i dział robót ręcznych uzupełniają całokształt prac z uczniami.

Roczny pobyt ucznia w szkole zmienia go znakomicie; trzeba mieć bliższą styczność z pracą szkoły, żeby uwierzyć w możliwość takich zmian; z obudzoną myślą, z wielkim zapałem do pracy i wiarą w siłę zdobytej wiedzy, wychodzi chłopiec ze szkoły, ażeby we własnej wiosce, na własnym zagonie rozpocząć pracę; szkoła nie zrywa stosunków z uczniami po wyjściu ich z uczelni, utrzymuje ten stosunek bezpośrednio i przez związek b. wychowanków.

Przy stawianiu pierwszych samodzielnych kroków chłopiec musi być otoczony opieką, często bowiem zdarza się, że pierwsze niepowodzenie stanowi o dalszej pracy młodego rolnika; mam wrażenie, że zapoczątkowane, a popierane przez Wydział konkursy wśród młodzieży wiejskiej, ułatwią znacznie wychowankom naszej szkoły zdobycie zaufania i pewnego nawet autorytetu wśród ludności wiejskiej.

Traktując szkołę nietylko jako zamkniętą uczelnię, ale jako ognisko szerzenia kultury rolnej w powiecie, szkoła przyjmuje czynny udział w pracach kulturalno-oświatowych oraz w każdej akcji, zmierzającej do podniesienia kultury wsi, ściśle współpracując z organizacjami społeczno-rolniczemi, działającemi na terenie powiatu oraz z Okr. Zw. Mł. W. i instruktoratem powiatowym. W okresie czasu od 1 stycznia do 20 grudnia b. r. szkoła zorganizowała 50 odczytów w powiecie na najaktualniejsze tematy rolnicze, jeden kurs 10 dniowy dla byłych uczniów, jeden kurs 3 dniowy dla członków sekcji rolnych kół młodzieży, jeden kurs 3 dniowy jajczarski; w szkole przy udziale personelu odbył się 3 dniowy kurs O. Z. K. R. i 2 dniowy kurs O. T. R., tygodniowy kurs wychow. fizycznego i kurs teatralny dla członków K. Mł. Szkoła przyjęła też czynny udział w pracach konkursowych wśród młodzieży wiejskiej oraz organizacji pokazu rolniczego w d. 17 października z. r. Przyjęliśmy 30 wycieczek, między innemi wycieczkę parlamentarzystów finladzkich, wycieczkę z kongresu medyc. wojskowej, wycieczkę z Londynu, Paryża i wiele innych, sami zaś z uczniami zwiedziliśmy cały szereg stacji doświadczalnych i wzorowych gospodarstw oraz zorganizowaliśmy 1 wielką wycieczkę nad morze polskie przez Warszawę—Płock—Toruń—Gdańsk—Gdynia—Hel, jadąc z Warszawy do Gdańska Wisłą.

Trudno dziś jeszcze oceniać pracę szkoły, zbyt bowiem jest jeszcze młodą; 15 stycznia 25 r. rozpoczęła swą pracę: atmosfera nie była wówczas zbyt sprzyjająca dla wytężonej pracy; z wyjątkiem kilkunastu światłych gospodarzy, wieś z nieufnością spoglądała na szkołę, a mieszkaniec miasta nie doceniał znaczenia szkoły, natomiast okazałość budynków szkolnych drażniła go; niejednokrotnie dawało się słyszeć zdanie, że nie od kosztownych szkół zaczynać należy pracę nad podniesieniem rolnictwa w kraju a przedewszystkiem od meljoracji ziemi, a my staliśmy na stanowisku, że praca winna się zacząć od „meljoracji dusz". Stosunki można poprawić wówczas gdy, człowiek tego zapragnie, gdy zdoła przezwyciężyć wszelkie przeszkody i przerobić samego siebie.

Poniżej podaję wykaz wychowanków szkoły.

L. p.	IMIĘ i NAZWISKO	Wiek	Wieś	Gmina	Powiat	Obecne zajęcie
1	Anyszko Józef	21	Retki	Bąków	Łowicki	Pracuje na roli u siebie
2	Bugalski Władysław	18	Zagozdowo	Jedlnia	Kozienicki	" " "
3	Buczek Józef	21	Jesionna	Nieborów	Łowicki	" " "
4	Dwornik Kazimierz	17	Nieborów	Nieborów	"	
5	Grabowicz Bolesław	22	Warchałów	Bratoszew.	Brzeziński	w wojsku
6	Gumień Szymon	20	Linawo	Linawo	Prużany	pracuje w majątku
7	Jagóra Antoni	22	Piaski	Nieborów	Łowicki	w wojsku
8	Koza Stanisław	22	Jastrzębie	Dąbkowice	"	prac. na roli w domu
9	Kret Bolesław	26	Jastrzębie	Dąbkowice	"	mleczarz w Bolimowie
10	Kiełbik Józef	23	Bolimów	Bolimów	"	w wojsku
11	Kujawski Stanisław	23	Gaj	Bielawy	"	w wojsku
12	Kłos Mateusz	21	Papuga	Lubianków	"	prac. na roli w domu
13	Koszewski Ryszard	21	Bartniki	Bolimów	"	" " "
14	Kucharek Franciszek	23	Małszyce	Kompina	"	w wojsku
15	Kurczak Aleksander	20	Ostrów	Dąbkowice	"	prac. na roli w domu
16	Marciniak Franciszek	22	Pszczonów	Łyszkowice	"	w wojsku
17	Maciejewski Roman	19	Różyce	Jeziorko	"	mlecz. w Kocierzewie
18	Pięta Antoni	24	Chąśno	"	"	zmarł w 1927 roku
19	Pietrzak Anzelm	27	Kocierzew	"	"	prac. w zw. sp. mlecz.
20	Rybus Franciszek	26	Bocheń	Dąbkowice	"	w szk. ml. w Liskowie
21	Rosak Józef	20	Domoradzyń	Lubianków	"	prac. na roli w domu
22	Stolarczyk Mieczysław	21	Mięsośna	Bielawy	"	" " "
23	Sosnowski Władysław	18	Retki	Bąków	"	" " "
24	Siekiera Jan	22	Ostrołęka	Lubianków	"	" " "
25	Stańczyk Jan	20	Retki	Bąków	"	" " "
26	Swierzyński Jan	21	Łaźniki	Bąków	"	w wojsku
27	Skumiał Ludwik	18	Różyce	Jeziorko	"	zmarł w 1926 r.
28	Sobieszek Stanisław	22	Lisiewice	Dąbkowice	"	w wojsku
29	Tomaszewski Antoni	19	Staroszew.	Styków	Iłżecki	rolnik w Dęblinie
30	Wiechno Franciszek	23	Chruślin	Bielawy	Łowicki	w wojsku
31	Wolski Wacław	23	Chruślin	Bielawy	"	w wojsku
32	Wojda Jan	26	Jastrzębie	Dąbkowice	"	w Szycach w un. lud.
33	Zięba Tadeusz	23	Brzuski		Opoczyński	w wojsku
34	Kowalczyk Władysław	21	Zduny	Bąków	Łowicki	pracuje na roli
35	Krychniak Kazimierz	17	Wólka	Słupia	Skierniew.	prac. na roli w domu
36	Cianciara Stefan	25	Zawada	Kamienica	Częstowski	" " "
37	Cłapiński Antoni	25	Jastrzębie	Dąbkowice	Łowicki	" " "
38	Duplicki Stanisław	19	Juljapol	Młodzieszyn	Sochaczew.	" " "
39	Flis Henryk	23	Bocheń	Dąbkowice	Łowicki	w wojsku
40	Jagodziewski Władysław	21	Jeleń	Jeleń	Brodnica	prac. na roli w domu
41	Koza Józef	21	Ostrów	Dąbkowice	Łowicki	" " "
42	Kozioł Józef	24	Nieborów	Nieborów	"	" " "
43	Kucharek Władysław	20	Ostrołęka	Lubianków	"	" " "
44	Kret Jan	22	Jastrzębie	Dąbkowice	"	" " "
45	Machała Franciszek	20	Bronisławów	Brzeźnia	Sieradzki	" " "
46	Ptaszyński Stanisław	23	Łaźniki	Bąków	Łowicki	w wojsku
47	Rosiński Wojciech	24	Ostrołęka	Lubianków	"	mleczarz w pryw. maj.
48	Ruciński Stanisław	23	Lisiewice	Dąbkowice	"	prac. na roli w domu
49	Sałaciński Jan	20	Emiljanów	Koz. Biskupi	Sochaczew.	pracuje w spółdzielni
50	Sęczkowski Franciszek	21	Borysławice	Krzykosy	Kolski	prac. na roli w domu
51	Sobieszek Stanisław	21	Klewków	Bąków	Łowicki	w wojsku
52	Tuka Józef	23	Luśno	Głuchów	Skierniewic.	prac. na roli w domu
53	Wojda Feliks	22	Jastrzębie	Dąbkowice	Łowicki	" " "
54	Wojda Władysław	18	Sobota	Bielawy	"	" " "
55	Wałczaski Józef	24			Włodawa	wiadomości brak
56	Pakuła Władysław	25	Popów	Lubianków	Łowicki	prac. na roli w domu
57	Miedziński Józef	25	Kozł.Biskupi	K. Biskupi	Sochaczew.	" " "
58	Rosłanek Walenty	22	Klewków	Bąków	Łowicki	" " "
59	Staszewski Józef	22	Bednary	Kompina	Łowicki	" " "
60	Pacner Konstanty	22	Bednary	"	"	prac. jako ogr. kolej.
61	Wróblewski Piotr	24			Tarnów	prac. na roli w domu
62	Burzyński Adam	19	Chruślin	Bielawy	Łowi ki	" " "
63	Cłapiński Grzegorz	19	Ostrów	Dąbkowice	Łowicki	prac. na roli w domu
64	Dzik Jan	17	Strugienice	Bąków	Łowicki	" " "
65	Gałaj Bronisław	17	Mystkowice	Dąbkowice	Łowicki	" " "
66	Gładki Władysław	17	Patoki	Kompina	Łowicki	prac. na roli w domu
67	Głowacki Walerjan		Klewków	Bąków	Łowicki	" " "
68	Hałaszkiewiez Antoni	27	Pajęczno	Pajęczno	Radomski	" " "
69	Jesionkowski Wacław	22	Mątwica	Kupiski	Łomżyński	" " "
70	Karszewski Konstanty	20	Bocheń	Dąbkowice	Łowicki	" " "
71	Kazimierski Andrzej	20	Bocheń	Dąbkowice	Łowicki	" " "

72	Kubica Władysław	21	Maużyce	Bąków	Łowicki	" " "
73	Koza Jan	18	Ostrów	Dąbkowice	Łowicki	prac. na roli w domu
74	Kucharek Stanisław	20	Klewków	Bąków	Łowicki	prakt. w Glinikach
75	Kurczak Florjan	25	Bocheń	Dąbkowice	Łowicki	prac. na roli w domu
76	Malinowski Feliks	21	Księżnowice	Gościerodów	Janowski	" " "
77	Marciniak Jerzy	18	Walewice	Bielawy	Łowicki	
78	Murzynek Mikołaj	17	Piadyki		Kołomyja	prac. na roli w domu
79	Misiewicz Franciszek	16	z pomorza niemieckiego			" " "
80	Nockowski Kazimierz	17	Domaniewic.	Dąbkowice	Łowicki	" " "
81	Olak Stanisław	17	Bobrowa	Łyszkowice	Łowicki	prakt. w mleczarni
82	Pacler Franciszek	25	Bednary	Kompina	Łowicki	prac. na roli w domu
83	Paszkiewicz Wacław	18	Budy	Korabiewice	Skierniewic.	prac. na roli w domu
84	Perzyński Mieczysław	21	Domaniew.	Dąbkowice	Łowicki	" " "
85	Piaścik Adam	21	Mątwica	Kupiski	Łomżyński	" " "
86	Pieniążek Stanisław	19	Łaźniki	Bąków	Łowicki	" " "
87	Pióro Antoni	19	Nadkale	Zochów	Węgrowski	wstąp. do szk. hodowl.
88	Pell Konstanty	24	Skaratki	Dąbkowice	Łowicki	prac. na roli w domu
89	Redzisz Czesław	18	Domaniew.	Dąbkowice	Łowicki	" " "
90	Rogawski Stefan	23	Karolków	Rybno	Sochaczew.	wstęp. do szk. mlecz.
91	Sosnowski Jan	21	Juljanów	Nieborów	Łowicki	" " "
92	Sosnowski Henryk	17	Bocheń	Dąbkowice	Łowicki	" " "
93	Styśko Józef	17	Retki	Bąków	Łowicki	prac. na roli w domu
94	Świerzyński Henryk	17	Łaźniki	Bąków	Łowicki	" " "
95	Szymborski Antoni	19	Sobota	Bielawy	Łowicki	wstęp. do szk. mlecz.
96	Szczypiński Władysław	18	Brodne	Kiernozia	Łowicki	" " "
97	Tokarski Władysław	19	Mastki	Jeziorko	Łowicki	prac. na roli w domu
98	Wocławek Juljan	18	Jeruzal	Korabiewice	Skierniewic.	" " "
99	Wojtysiak Konstanty	17	Łaźniki	Bąków	Łowicki	" " "
100	Walczak Wacław	18	Zdżary	Bielawy	Łowicki	" " "

(—) **Włodzimierz Kuphal**
Dyr. Szkoły Rolniczej.

K. Szkoła Rolnicza Żeńska

im. J. Dziubińskiej w Dąbrowie Zduńskiej,

poczta Zduny koło Łowicza, stacja kol. Jackowice.

Projektowana szkoła rolnicza żeńska jest położona przy szosie Łowicz-Kutno. Zabudowania szkolne są odległe od szosy 0.5 km., od st. kolej. Jackowice 1.5 km., od kościoła parafjalnego w Zdunach 1 km. i od Łowicza 13.5 km.

Gospodarstwo szkolne posiada 43 morgi użytków rolnych, w tem 6 morg. pod sadem, ogrodami i drogami, oraz 5 morg. łąki na Urzeczu, odległej o 7 km. od gospodarstwa.

Trzeba przyznać, że położenie przyszłej szkoły ze wszech miar nadaje się na założenie tej placówki oświaty i kultury rolniczej. Bliskość Warszawy i Łowicza, st. kolejowej i szosy zapewnią szkole rozwój, a może i przodowanie na czele innych szkół w Polsce. Jeżeli dodać do tego, że gospodarstwo ma dobrą ziemię, a szkoła posiadać będzie budynki według ostatniego słowa nauki, wygody i praktyczności, to nie można sobie wyobrazić lepszych warunków dla jej powstania i przyszłego rozwoju.

To też, kiedy powstał projekt przyjęcia ośrodka rolnego od pierwotnego nabywcy p. Chrzanowskiego, wybudowania tu szkoły, to znalazł on poparcie nietylko w Sejmiku Łowickim ale i w Urzędach Ziemskich oraz w Ministerstwie Rolnictwa.

Najbliższe szkoły rolnicze żeńskie Mirosławice i Kościelec są corocznie przepełnione, jak przeważnie wszystkie szkoły rolnicze żeńskie w Polsce. Uczenicami tych szkół są przeważnie córki gospodarzy pow. Kutnowskiego i Kolskiego, dziewczęta, pochodzące z innych powiatów, z braku miejsc przyjmowane być nie mogą.

Cóż dają szkoły rolnicze żeńskie dziewczętom, że tak się do nich garną?

Były naczelnik Wydziału Oświaty Rolniczej Ministerstwa Rolnictwa, doświadczony praktyk i wychowawca młodzieży rolniczej—prof. Mikułowski-Pomorski dowodzi, że szkoły rolnicze żeńskie są bodajże obecnie potrzebniejsze niż męskie.

Bo jeśli mamy dużo światłych, uspołecznionych obywateli-rolników, to rozumnych matek i gospodyń, dobrych obywatelek-polek, na wsi jeszcze bardzo niewiele.

Szkoły rolnicze żeńskie mają przedewszystkiem za zadanie wychować młode pokolenia dziewcząt wiejskich na dobre obywatelki kraju, wzorowe żony i matki, pracowite i rządne gospodynie.

Jak praktyka dotychczas wykazała—szkoły rolnicze mogą dać swym wychowankom ogromne korzyści, jakkolwiek czas nauki zakreślony jest na jedenaście miesięcy.

Czegóż można się nauczyć przez te 11 miesięcy?

Bardzo dużo, jeżeli się chce nauczyć i ma się po temu warunki.

W szkole rolniczej żeńskiej uczenica jest stale pod opieką personelu nauczycielskiego, który pracuje nad nią, by rozwinąć jej umysł

Tak więc: nauczycielka przedmiotów ogólnokształcących stara się nauczyć uczenice rachunków, zaznajomić je z literaturą, historją i geografją Polski, podać niezbędne zasady spółdzielczości, nauczyć korzystania z bibljoteki i umiejętności brania udziału w poważnych zebraniach i towarzyskich zabawach.

Nauczycielka szycia, haftu i prania nauczy tych umiejętności o tyle, żeby każda uczenica po powrocie do domu umiała uszyć bieliznę, a nawet sukienkę, oraz żeby do czystości bielizny przykładała należytą wagę.

Nauczycielka ogrodnictwa nauczy pracy w ogrodzie i sadzie, w inspektach i w pasiece.

Nauczycielka gospodarstwa domowego musi nauczyć gotowania, pieczenia i przyrządzania kon-

serw, bo stół wiejski staje się coraz wybredniejszy i wiele kłopotów ma gospodyni wiejska z prowadzeniem kuchni. Wieś podniosła się niezmiernie w swych wymaganiach co do sposobu odżywiania i dlatego szkoła idzie temu na rękę, ucząc przyszłe gosposie sztuki gotowania.

Nauczycielka hodowli i rolnictwa wskaże na wykładzie i w praktyce podstawowe zasady hodowli krów, świń i drobiu oraz wytłomaczy ważność i celowość każdej roboty gospodarskiej.

Cały personel nauczycielski kładzie nacisk na poprawę charakteru wychowanek. Pod wpływem nauczycielek uczenica zdobywa w szkole ogładę, uczy się rozumnej organizacji pracy, na wycieczkach poznaje świat, a w koleżeńskiej gromadzie uczy się żyć społecznie i zwalczać swe wady i złe skłonności.

Naturalnie, ta dziewczyna odnosi ze szkoły więcej korzyści, która wie, poco do niej idzie. Dlategoto uczenice muszą mieć skończone 16 lat, a pożądany jest wiek 18, 19 i 20 lat.

Szkoła rolnicza—to szkoła wytężowej pracy, gdzie każda godzina ma swój sens i cel, a rok w niej spędzony kładzie się niezatartem piętnem na całem życiu dziewczęcia.

Czy ze szkoły rolniczej wychodzą wykwalifikowane szwaczki, praczki, hodowczynie i ogrodniczki?

Nie, to są umiejętności, które wymagają gruntownej nauki i dłuższej praktyki i dlatego uczenica musi nad niemi pracować jeszcze i po opuszczeniu progów szkoły.

Jaką posadę zapewnia szkoła wychowankom?

Szkoły Rolnicze nie mają na celu zapewnienia posad. Są to szkoły dla córek gospodarskich, dla przyszłych gospodyń, które będą pracowały na własnem gospodarstwie. Po skończeniu szkoły rolniczej można się uczyć dalej w szkołach mleczarskich oraz na rozmaitych kursach specjalnych.

Szkoła Rolnicza otwiera drzwi na świat, wskazuje dziewczęciu, jak iść w życiu, jakie prawa i obowiązki ciążą na niej i jak w życiu sobie radzić.

Szkoła Rolnicza—to drugi dom rodzinny, gdzie dziewczyna musi uzupełnić swe wychowanie i wykształcenie, otrzymane w domu rodziców i szkole powszechnej. Kandydatki do szkoły muszą mieć skończone przynajmniej 4 oddziały szkoły powszechnej lub zdać odpowiedni egzamin z tego zakresu.

Szczegółowe warunki będą we właściwym czasie ogłoszone.

Prowadzenie szkół rolniczych jest naogół kosztowne. Utrzymanie fachowego i stosunkowo licznego personelu nauczycielskiego i całego aparatu gospodarczego wymaga dużych sum.

To też państwo, nie chcąc obciążać samorządu tak dużymi wydatkami, opłaca we wszystkich szkołach rolniczych pensje nauczycielskie. Sejmiki ze swej strony dodają tak zwane naturalja, to jest mieszkanie, opał, światło, mleko, jarzyny i zboża na chleb w ilościach, zależnych od umowy.

Jakkolwiek jest to drogi sposób wychowywania młodzieży i niejeden zamożny człowiek nie może łożyć na wychowanie dziecka tyle, ile łoży społeczeństwo na tego rodzaju wychowanie uczenicy lub ucznia szkoły rolniczej, to jednak korzyści, jakie dają dobre szkoły rolnicze w Polsce swym wychowankom, a przez to i społeczeństwu, są ogromne, znacznie przewyższające poniesione koszty.

Co dotychczas zrobiono dla zorganizowania szkoły rolniczej żeńskiej w Dąbrowie Zduńskiej? W początkach 1927 r. przyjęto ośrodek rolny od p. Chrzanowskiego i niektóre budynki za sumę 22 081 zł.

Zakupiono inwentarze żywe i martwe, co łącznie z zakupioną cegłą na budowę i rozmaitemi ulepszeniami rolnemi (karczunek, rowy, drogi) wyrazi sumę 32255,93 zł. Zdrenowano cały ośrodek (za wyj. sadu owocowego) za sumę 9822.98 zł.

Gruntownie przerobiono dawny dom na mieszkania dla personelu nauczycielskiego, za co wypłacono przedsiębiorcy budowlanemu p. Bobotkowi 36667.50 zł. do czasu ostatecznego złożenia rachunków i przyjęcie budowli. Zaangażowano niżej podpisaną, byłą kierowniczkę Państwowej Szkoły Rolniczej Żeńskiej w Antowilu, na kierowniczkę przyszłej szkoły w Dąbrowie Zduńskiej. Podpisana jest w Dąbrowie Zduńskiej od 1 września r. b. i pracuje nad tem, by przed rozpoczęciem kursu w nowej szkole gospodarstwo, inwentarze i wszystkie urządzenie szkolne były w należytym porządku, tak, żeby pierwsze uczenice mogły korzystać w szkole nietylko z wykładanej teorji, ale i z praktyki.

Ministerstwo Rolnictwa zrobiło ulgę dla powiatu Łowickiego, przenosząc p. inż. Strzeszewską i opłacając jej pensję za organizację szkoły, gdyż normalnie kierowniczkę nowej szkoły samorządowej Minist. Roln. zaczyna opłacać z chwilą rozpoczęcia kursu dla uczenic.

Kiedy rozpocznie się nauka w szkole rolniczej żeńskiej w Dąbrowie Zduńskiej? Według najlepszych obliczeń—dziesiątego stycznia 1929 roku.

W Dąbrowie Zduńskiej niema domu szkolnego dla uczenic, a budynki gospodarcze są niewystarczające lub wymagają gruntownych przeróbek.

Sejmik Łowicki na posiedzeniu w dn. 18 marca 1927 r. zdecydował, by szkołę budować i uruchomić w jaknajprędszym czasie. Na ten cel otrzymano z Ministerstwa Rolnictwa w roku budżet. 1926/27 pożyczki 32710 zł. i zasiłku 16355 zł. W roku budżet 1927/28 możemy się spodziewać zasiłku z Min. Roln. około 40000 zł. Na rok budż. 1928/29 Ministerstwo Rolnictwa wstawiło w swój preliminarz dla naszej szkoły 150 tys. złotych.

Wogóle przy budowaniu szkół samorządowych Ministerstwo Rolnictwa daje 50% kosztów budowy jako pożyczkę na 10 lat, 25% kosztów budowy jako zasiłek bezzwrotny. Sejmiki ponoszą resztę kosztów. Najdalej w lutym roku 1928 rozpocznie się wożenie cegły z sąsiadującej z polami szkolnemi cegielni, z wiosną 1928 r. przystąpi się do budowy gmachu. Kosztorys budowy przyszłej szkoły obliczony jest na 500,000 złotych. Wydatek to duży! Jeżeli jednak wziąć pod uwagę wydatną pomoc, z jaką przychodzi samorządowi Ministerstwo Rolnictwa, z drugiej strony uwzględniwszy, że to jest jednorazowy wydatek na długie dziesiątki lat, to trzeba się pogodzić z tak wysoką sumą. Utrzymanie szkół rolniczych, za wyjątkiem płac personalnych, nie powinno obciążać kasy samorządowej, gdyż szkoły rolnicze muszą się opierać na zasadzie samowystarczalności.

Przez zbudowanie szkoły i doprowadzenie jej gospodarstwa do wzorowego porządku—majątek samorządowy znacznie się powiększy, a powiat zyska ośrodek oświaty, który, promieniując naokoło, bezwzględnie podniesie kulturę osobistą i rolniczą Księstwa Łowickiego.

(—) Inż. Irena Strzeszewska.

L. Drogi samorządowe w powiecie Łowickim.

Jak widać z umieszczonego w № 1 „Gazety Samorządowej” budżetu Powiatowego Związku Komunalnego, prawie czwarta część wszystkich wydatków budżetowych idzie na utrzymanie i budowę dróg oraz mostów. Słusznem zatem będzie, jeżeli wykażemy chociaż pobieżnie: co należy robić w dziedzinie drogowej, co zostało w tej dziedzinie zrobione, a także, co i ile kosztowało, aby szersze koła płatników mogły orjentować się, gdzie się podziewa grosz z podatków. Potrzeb w kierunku ulepszenia dróg jest jeszcze tyle, że chociaż dużo się robi

w tym kierunku, jednakże nie wszędzie widać tę robotę, a tam gdzie ją widać, nie każdy odrazu może zorjentować się w kosztach roboty.

Pow. Związek Komunalny Łowicki utrzymuje następujące drogi i mosty:

I Wojewódzkie bite (szosy):

1) Łowicz-Piątek (przez Bielawy)	28 km.	110 m.
2) Łowicz-Sanniki (przez Kiernozię)	20 „	731 „
3) Jamno-Skierniewice (przez Łyszkowice i Pszczonów) .	13 „	406 „
Razem .	62 km.	247 m.

II Powiatowe bite (szosy):

1) Łowicz-Bolimów (za Humin) .	23 km.	578 m.
2) Łyszkowice-Chruślin . .	16 „	679 „
3) Kompina-Ruszki . . .	10 „	017 „
4) Mroga-Orłów	5 „	350 „
5) Bielawy-Sobota . . .	2 „	000 „
6) Odcinek przez Blich . .	0 „	870 „
7) Kompina-Nieborów . . .	6 „	835 „
Razem .	65 km.	329 m.

W naszym powiecie więc dróg szosowych, z pominięciem państwowych, mamy:

I wojewódzkich . .	62 km.	247 m.
II powiatowych . .	65 „	329 „
ogółem .	127 „	576 „

Na drogach tych mamy wszystkich mostów i przepustów razem 139, w tem trzy mosty duże.

Dróg powiatowych nie szosowych, pozostających na utrzymaniu gmin, lecz otrzymujących na remont zapomogi od powiatowego związku kom., mamy:

1) Jamno—Guźnia—Bocheń — Strugienice—Zduny—Retki, Złaków—Luszyn	31 km.	600 m.
2) Bielawy—Głowno, (przez Popów)	13 „	920 „
3) Łowicz—Skierniewice (przez Bełchów)	16 „	445 „
4) Sochaczew-Skierniewice (Korabka-Bolimów-Ziemiary) . .	13 „	190 „
5) Mroga—Orłów (od Borowa) .	3 „	595 „
6) Łyszkowice — Brzeziny (przez Uchań Górny)	11 „	050 „
7) Kompina—Nieborów . . .	1 „	000 „
8) Odcinek szosa Poznańska—Kiernozia	0 „	849 „
ogółem .	91 km.	649 m.

Na drogach powyższych mamy 9 większych mostów drewnianych i kilkadziesiąt mostków i przepustów małych poniżej 20 mb. w świetle.

Ogółem na wyżej wymienionych drogach jest pomostów drewnianych (czyli podłóg) 4314, 6 m² przeważnie o podwójnej nawierzchni, czyli w dwa rzędy bali; dolny rząd z bali 10 m. grubości i wierzchni z bali 6 cm. grubości, co w sumie daje 690 m³ (metrów sześciennych) bali sosnowych.

Gminy mają na utrzymaniu około 1400 km. dróg gruntowych i około 1000 mostów, mostków i przepustów.

Obliczywszy więc, ile w powiecie jest dróg i mostów, policzmy teraz w przybliżeniu, ile powiat **powinien** wydawać na odnowienie tych dróg i mostów, aby stan ich był zawsze dobry.

Po świeżo zbudowanej lub odnowionej szosie przy tym ruchu, jaki panuje w powiecie Łowickim, oblicza się wytrzymałość drogi w przybliżeniu na 6 do 10 lat, czyli przeciętnie trzeba drogi odnawiać co 8 lat. Ponieważ mamy dróg bitych 127,576 km., powinniśmy rocznie przeznaczać do remontu blizko 16 klm. (127,576 : 8=15,947), wtedy zawsze powiat miałby obecnie istniejące szosy w stanie dobrym do jazdy. Za metr sześcienny kamienia płaciliśmy w roku zeszłym 7 zł. pod Kiernozią i Łyszkowicami i po 15—18 zł. pod miastem; obecnie płacimy po 7 zł. pod Kiernozią, 9 zł. pod Łyszkowicami, 12 zł. pod Gągolinem, 15 zł. pod Nieborowem, 18 i 20 zł. pod miastem. Ponieważ pod miastem mamy szos więcej i szybsze jest ich zużycie, przeto średni koszt kupna 1 m³ kamienia obliczamy następująco: (1×7)+(1×9)+(2×12)+(4×15)+(4×18)+(1+20)= 192 : 13=14,75 zł. Do odnowienia 1 klm. szosy zużywany około 400 m³ szabru. Doliczając do ceny kupna kamieni po 4,50 zł. za tłuczkę, otrzymujemy 7,700 zł. jako koszt szabru na odnowienie 1 klm. szosy (400×(14,75+4,50)=7700 zł.).

Ponieważ rocznie trzeba odnowić kilometrów 16, przeto koszt szabru na wszystkie kilometry wyniesie w ciągu roku 16×7700 zł.=123,000 zł. Ponadto trzeba starą szosę zruszyć oskardami, żeby nowa warstwa szabru lepiej się związała ze starą korą szabrową. Dalej trzeba nowy szaber przesiać przez sita (arfy) i taczkami ze zboczy drogowych przewieźć na jezdnię, trzeba walcem parowym jezdnię uwalcować, do walca trzeba kupić i dostawić węgiel i smary i dostarczyć wody. Jeden kilometr walcuje się przez 160—200 godzin. Podczas dni suchych należy zlewać jezdnię pod wał obficie wodą, którą znów trzeba w beczkach dowozić. Przy końcu wałowania wysypuje się jezdnię klinikami i wysiewkami kamiennemi, a po zawałowaniu przysypuje się ją żwirkiem. Dalej należy wyrównać zbocza, co znów związane jest z oczyszczeniem i pogłębieniem rowów. Nie będę wyliczał z osobna wszystkich tych kosztów, gdyż obliczenie takie zajęłoby bardzo dużo miejsca, wskażę jednak dla orjentacji, że roboty takie kosztują około 3800 zł. na 1 klm. Trzebaby więc na 16 klm. wydawać rocznie na ten cel 60,800 zł. Do powyższego obrachunku należy dodać jeszcze koszt amortyzacji i remontu lub dzierżawy walca drogowego. Powiat Łowicki nie posiada własnego walca, lecz dzierżawi takowy płacąc dziennie po 23 zł. bez obsługi, opału, smarów i remontu. Nowy walec kosztowałby około 40,000 zł.

Koszty utrzymania mostów przedstawiają się nastędująco: Zmiana nawierzchni drewnianej mostowej wypada co 3—6 lat, biorąc pod uwagę, że materjał na mosty mamy bardzo lichy, o rzadkim słoju. Kupujemy go bowiem z braku zapasu gotówki nie zawczasu na skład ze źródeł pierwszorzędnych, ale dopiero, gdy jakiś mostek się wali, łapiemy, co jest pod ręką. Przyjmujemy więc, że średnio nawierzchnia mostowa wytrzymuje 4½ lata. Poprzednio wykazałem, że mamy na wszystkich mostach, utrzymywanych przez powiatowy związek komunalny 690 m³ drzewa tartego, czyli, że rocznie mamy do wymiany 690 : 4,5=153 m³ drzewa. Licząc 1 m³ drzewa przeciętnie z dostawą na miejsce robót po po 145 zł. (do tej pory płaciliśmy 100 zł.), otrzymamy sumę 22185 zł. (153×145), potrzebną do kupna i dostawy drzewa na utrzymanie mostów.

Pozatem jednak trzeba jeszcze doliczyć na zmianę, co kilkanaście lat, spodniej konstrukcji mostowej, t. j. pali, dźwigarów i t. p., robociznę potrzebną do remontu i gwoździe, około 50% wydatków poprzednio podanych, czyli 11,000 zł. Ogółem potrzeba na utrzymanie mostów 33,000 zł., jeżeli chcemy je dobrze utrzymać. Najzbawienniejszą rzeczą dla powiatu, w celu pozbycia się ciągłego kłopotu z mostami—byłaby budowa mostów konstrukcji stałej, do której zaliczają się mosty żelazobetonowe lub żelazne. Lecz budowa taka wymaga tak wielkiego wysiłku materjalnego i obdłużenia powiatu, że obecnie można o tem tylko marzyć.

W roku 1926 przerobiliśmy 2 małe mostki na żelbetowe na drodze Kompina—Ruszki, a w roku bieżącym 1 mostek na żelbetowy na drodze Bielawskiej. Przeróbki te jednak odciągnęły część gotówki, przeznaczonej na inne cele drogowe.

Nie można pominąć, że w latach ostatnich powiat ponosi jeszcze wydatki na uporządkowanie i założenie na drogach głównych słupów kilometrowych, drogowskazów i znaków ostrzegawczych, a w przyszłości musi wstawiać do budżetu poważniej-

sze sumy na zadrzewienie dróg drzewami pożytecznemi, jakiemi są drzewa miododajne i owocowe. Dotychczasowe wierzby i topole wpływają ujemnie na plony na przydrożnych gruntach, przez co powodują utyskiwania gospodarzy. Do prowadzenia gospodarki drogowej i pilnowania dróg potrzebny jest stały personel techniczny i biurowy, który w roku bieżącym obciąża powiat sumą 34,000 zł. Jeżeli zważymy, że mamy zaniedbane rowy przydrożne, że musimy płacić świadczenia społeczne, jakiemi są ubezpieczenia robotników w kasie chorych i od wypadków, że narzędzia drogowe, jak młoty, oskardy, taczki, arfy i t. p. ulegają zużyciu i trzeba je naprawiać lub zamieniać nowemi — to trzeba skonstatować, że budżet na r. 1927/28 w sumie 177.000 zł. na utrzymanie dróg i mostów publicznych jest za skromny, aby pokryć całość potrzeb drogowych powiatu Łowickiego. Dlatego też ulepszenia dróg nie widać tak, jakbyśmy to widzieć chcieli. Nie idziemy z wydatkami w takim tempie, w jakiem odbywa się zużycie dróg i mostów.

Nie poruszyłem jeszcze sprawy budowy dużych mostów, jakie mamy w Bolimowie, Kompinie i Sobocie, z których część została wykonana w konstrukcji czasowej ze specjalnych kredytów a część, jak mosty w Sobocie na Bzurze, w dalszym ciągu domagają się gwałtownie odbudowy.

Nie poruszyłem także budowy nowych dróg. Do roku zeszłego powiat budował ich znikomą ilość, która cyfrowo przedstawia się tak:

w r. 21	drogi	Mroga-Łazinek	wybudow.	0,350 km.
„ 22	„	„ „	„	0,932 „
„ 23	„	„ „	„	0,765 „
„ 24	„	przez Blich	„	0,850 „
„ 25	„	Mroga-Łazinek	„	2,870 „
„ 26	„	Bielawy-Sobota	„	2,000 „
„ „	„	Kompina-Nieborów	„	1,861 „
„ „	„	„ „	„	6 000 „

w czem 1 km. nie zawałowano.

Do budowy tych dróg kamień dostarczali adjacenci, a resztę kosztów pokrywał pow. związek kom. Warunki budowy w latach 1925 i 1926 były bardzo sprzyjające, to też koszt budowy, z pominięciem kosztów kamienia i tłuczki, wynosił: w 1925 roku przy wykonaniu przez przedsiębiorcę po 14.000 zł. za kilometr, a w 1926 roku przy wykonaniu sposobem gospodarczym w analogicznych warunkach— po 10219 zł. bez wliczenia kosztów dzierżawy walca. Koszty budowy drogi Kompina-Nieborów są znacznie większe, a dlaczego, to o tem osobno składa sprawozdanie Technik Drogowy, p. R. Pawłowski.

Co do projektowanej budowy nowych dróg, to Komisja Drogowa na posiedzeniu w dniu 28-I-X.27 stanęła na stanowisku, że należałoby dotrzymać słowa mieszkańcom, którzy dostawili bezpłatnie kamień do budowy dróg i w 1928 r. zrobić wysiłek i wybudować wszystkie te drogi, które zostały w ostatnich czasach zaprojektowane, a mianowicie:

Bielawy-Głowno	13 km.
Bielawy-Sobota	2 km.
Zduny-Retki	4 km.
Mroga-Łazinek	3 km.
Razem	22 km.

Wydatek na ten cel uchwalono pokryć w znacznej części z pożyczki. Na posiedzeniu Wydziału Powiatowego w dniu 10-X-27 roku przyjęto do wiadomości protokuł posiedzenia Komisji Drogowej z dnia 28-IX-27 r. z zaznaczeniem, że uchwalony przez Komisję Drogową ogólny projekt budżetu drogowego na rok 1928/29, w związku z projektowaną wyżej budową, należy uważać za wynik dobrych chęci Komisji Drogowej.

Postanowienie Wydziału nie uwzględnia więc projektowanej przez komisję budowy ze względów finansowych, należy więc ograniczyć budowę nowych dróg i do budżetu 1928/29 roku wnieść sumy tylko na dokończenie 2 km. drogi Sobota-Bielawy (z drewnianym zamiast żelbetowym mostem na Bzurze), na dokończenie drogi Kompina-Nieborów, gdzie pozostał jeszcze 1 km. do zawałowania, nieukończony w ubiegłym roku, gdyż położony jest na świeżym nasypie i 2 km. drogi Zduny-Retki do doliny rzeki Słudwi, której koryto zostanie uporządkowane przez regulację i wtedy dopiero będzie przekroczone szosą do Retek.

Na lata następne pozostałyby więc do budowy drogi, wymienione w uchwale Komisji Drogowej, w kolejności, jaką uzna Sejmik Powiatowy za gospodarczo pilniejszą, a na lata późniejsze pozostałyby do budowy drogi: w gm. Jeziorko, mieszkańcy której ciągle domagają się budowy, przyrzekając dostawić bezpłatnie kamień na budowę drogi Łowicz-Strzelczew-Wicie; w gm. Łyszkowice—przez Uchań Górny-Kołacinek-Brzeziny; w innych gminach: Sobota-Bąków Górny; Bocheń-Strugienice-Zduny; popówek - Mąkolice-Piątek; Bolimów - Ziombki-Sochaczew; Kalenice-Lubianków-Głowno i drogę, posiadającą strategiczne znaczenie Łowicz-Dzierzgów-Bełchów-Skierniewice.

Zamierzenia te uskuteczniane będą w miarę możności finansowych powiatu. Od roku 1929 budowa nowych dróg w pow. Łowickim mogłaby dosięgnąć ilości około 10 km. rocznie pod warunkiem dostarczenia bezpłatnego kamienia.

Z budżetu tegorocznego zawałowano i wyremontowano:

19 i 20-ty	km. szosy	Kiernoskiej	2000 m. b.
1 i 2-gi	„ „	Bielawskiej	1300 „
2-gi	„ „	Bolimowskiej	1000 „
10 ty	„ „	„	350 „
15 i 16-ty	„ „	Łyszkowickiej	1500 „
		Razem	6 km. 150 m.

Porównywując cyfrę 6,150 km. z cyfrą 16 klm. dróg, które należałoby corocznie odnawiać, stwierdzamy, że w bieżącym okresie budżetowym wykonaliśmy zaledwie 40% potrzebnej konserwacji. Na odbudowę i remont mostów (za wyjątkiem mostu w Kompinie) wydaliśmy w roku bieżącym około 9000 zł, a ponieważ z poprzedniego wyliczenia wypadło, że potrzeba wydatkować około 33 000 zł., aby mosty były w należytym stanie, przeto wynika, że wykonaliśmy tylko 28% potrzebnego remontu mostów. Szczegółowe sprawozdanie z wydatków drogowych za okres bieżący będzie ułożone z końcem bieżącego okresu, który upływa 31 marca b. r.

Do tej pory należy jeszcze przeprowadzić trochę robót, a co najważniejsze, dostawić kamień do remontu szos w przyszłym okresie budżetowym na następujące drogi:

na drogę	Łowicz-Kiernozia pierwsze	6 km.	300 m.
„ „	Łowicz-Humin 3,9,10,21 i 22 k.	3 „	500 „
„ „	Łowicz-Piątek 3 i 15 km.	2 „	— „
na drogę	Kompina-Ruszki 2-i km. —	1 km.	
„ „	Jamno-Skierniewice 14 i 16—	1 „	
	Razem	13 „	800 m.

Na tyle kilometrów posiadamy kredyt w budżecie—jeżeli kamień i jego zwózka nie zdrożeją. Jeżeli kamień i jego zwózka zdrożeją, natenczas trzeba będzie albo ograniczyć dostawę kamienia, albo zastosować przymusową dostawę kamienia.

Przy powyżej przedstawionych zamierzeniach, które są znacznie większe niż w latach poprzednich, zostanie jednak kilkadziesiąt kilometrów dróg w stanie złym, jak np. dalszy ciąg drogi Łowicz-Kiernozia od 7 km., droga Łowicz-Bielawy od km. 4 i dalej pod Bielawami, po kilka kilometrów drogi Jamno-Skierniewice, Łyszkowice-Chruślin, Łowicz-Humin i Kompina-Ruszki.

Poruszając gospodarkę drogową powiatu Łowickiego, nie mogę pominąć kwestji wypasania by-

dłem, trzodą i drobiem rowów przydrożnych. Na tem miejscu chcę szerszemu ogółowi wyjaśnić, że w danym wypadku nie chodzi o tą trochę trawy, którą zwierzęta zjedzą, lecz chodzi o szkody, jakie wynikają z zadeptania i zanieczyszczenia rowów, które w stanie zaniedbanym nietylko szpecą samą drogę, lecz nadto nie odbierają z jezdni i pól wody opadowej i zmuszają do częstych wydatków na ich odnawianie.

To samo dotyczy przepędzania bydła i trzody przez rowy, lub przejeżdżania furami przez takowe. Droga tak nieszanowana na wygląd zaniedbany, a rowy nie spełniają należycie swych funkcji.

A już całkiem źle są u nas traktowane przez przechodniów i przejezdnych drzewa przydrożne, ta okrasa dróg i osłona podróżnych podczas letnich skwarów i zimowych wiatrów. Trzeba już raz zaprzestać niszczenia drzew i trzeba, aby wszyscy mieszkańcy powiatu, jak to jest zagranicą, sami karcili niszczycieli, wpływali na nich, przestrzegali i pielęgnowali drzewa przydrożne, gdyż wygląd drzew przydrożnych i stopień zadrzewienia dróg świadczy o kulturze miejscowości. Mamy już w Polsce drzewa przydrożne owocowe, a u nas w powiecie nawet wierzbę trudno uchronić od zniszczenia. Dopóki ludność naszego powiatu nie nauczy się szanować zadrzewienia, do tej pory nie warto podejmować się sadzenia drzew szlachetnych. Za zniszczenie drzew stosuje się bardzo wysokie kary administracyjne i sądowe na podstawie raportów służby drogowej, która składała przysięgę, przyrzekając, że będzie pilnowała przepisów drogowych. Ludność powiatu nie powinna zatem wchodzić w konflikty ze służbą drogową.

Kierownik Oddziału Technicznego
(—) Inż. F. Stankiewicz.

M. Budowa drogi Kompina—Nieborów.

Budowę drogi Kompina—Nieborów rozpoczęto w 1926 r. i wybudowano wtedy 726 mtr. b. od szosy Warszawskiej do wsi Kompiny, oraz 1135 m. b. przez wieś Nieborów.

W 1927 r. Przewodniczący Wydziału Powiatowego postanowił połączyć rozpoczęte w poprzednim roku odcinki,—na które to roboty wniesiono do budżetu tylko 80.000 zł., gdy według kosztorysu, zatwierdzonego w dniu 1.VII.27 r. przez Okręgową Dyrekcją Robót Publicznych w Warszawie, koszt pozostałych robót i materjał na 6 klmr. wynosi 198.511.08 zł., a kosztorys całej budowy 8 klm. opiewa na 243.384,49 zł. bez mostu.

Aby dokładnie z obrazować wydatki na budowę tej drogi, przedstawiam poniżej tabelkę porównawczą rozchodów za czas od dn. 1-IV do dn. 12-XI-27 r.

Wyszczególnienie.	Wydano na 6 klm.	Wydatki wg kosztorysu na 8 klm.
Roboty ziemne) nasyp.	67.555,14	76.672,18
Umocow. skarp) droga.	13.897.00	11.027,50
razem .	81.452,14	87.699,68
Budowa nawierzchni . .	69,888,97	115.575,56
Przepusty i mosty , . .	6.660,52	10.342,82
Znaki drogowe	—	922,46
Sadzenie drzew	426.10	8 300,84
Zjazdy	7.475,95	2.753,40
Odszkodowanie	3.052 05	6 200,00
Wydatki ogólne i inwentarz	3.894,09	11.589,73
Razem .	186.161,79	243.384,49

Wydatki nieprzewidziane w kosztorysie wynosiły:

Zakup i dostawa kamienia	6.744,78	—
Remont walca	692,30	—
Dojazd do stacji. . . .	391,50	—
Budowa tamy przy moście	4.264,00	—
Kupno 1 klm. kolejki i 10 wywrotek, oraz beczkow.	13.311,97	—
Razem .	25.404,55	—
Ogółem od dn. 1 IV do dn. 15-XI-27 r. wydano .	198.254,37	—
Od początku rozpoczęcia budowy t. j. w roku 1926 i w pierwszym kwartale 1927 r. (1-I do dn. 1 VI) wydano	243.127,78	243.384,49

Nasyp przez dolinę rzeki Bzury pochłonął 39.021,04m³ ziemi i koszt wszystkich robót przy nim z uformowaniem skarp i odarniowaniem wyniósł 67.555,14 zł.

Tama przy moście w Kompinie pochłonęła 2.282,5m³, ziemi, zwiezionej taczkami z koryta rz. Bzury. Dolną część i cały cypel tamy obrukowano na mchu, zaś górną część odarniowano. Koszt tych robót wyniósł 4.264 zł.

Jedną z przerozchodowanych pozycji stanowią „zjazdy" z szosy na drogi gminne i gromadzkie, gdyż zamiast preliminowanych 2.753,40 zł. wydano 7.475,95 zł. czyli o 4.722,55 zł. więcej.

Pochodzi to stąd, że wybudowano 13 zjazdów, nieprzewidzianych w kosztorysie, na drogi gminne i gromadzkie. Sumy te miały być przez zainteresowane gminy i wsie zwrócone Powiatowemu Związkowi Kom. Na roboty, materjały i inwentarz, nieprzewidziany w kosztorycie wydano 25.404,55 zł. a na zjazdy—4.722,55 zł., czyli razem sumę 30.127.10 zł. Suma ta, dodana do reszty wydatków rzeczywistych na budowę drogi, da sumę niższą od ogólnej sumy kosztorysowej i przedstawia oszczędność na budowie drogi Kompina—Nieborów w stosunku do kosztorysu.

Budowa omawianej drogi odbywała się w specjalnie trudnych warunkach, gdyż na całej przestrzeni oprócz nasypu, trzeba było podwozić piasek pod powłokę szabrową i na filtry, albowiem droga prowadzi przez grunt gliniasty.

Piasek ten czerpaliśmy z 3-ch miejsc, odległych od budowy o 700 do 900 mtr., a dodawszy do tej odległości długość odcinka drogi, na który wożono ten piasek, wypadnie średni transport 2 do 2,5 klm.

Następnie na kopalniach piasku skutkiem ciągłych deszczów po 3-ch sztychach szpadlem pokazywała się woda i nie można było głębiej dobywać piasku. W następstwie tego trzeba było zakupywać szersze tereny piasku, aby uzyskać potrzebną do budowy ilość piasku. Mokrego piasku mniej wchodziło na wózki niż suchego, zaczem zwózka piasku była kosztowniejsza niż w normalnych warunkach. Pozatem w kopalni pod Bednarami tak było ciężko transportować piasek, że jeden wózek o pojemności 0,75 m³. musiało pchać pod górę aż 8 mu ludzi.

To samo się tyczy i budowy nasypu, do której ziemię wybierano z łożyska Bzury.

Dużo przyczyniło się do zwiększenia kosztów budowy i to, że polecono nam obowiązkowo zatrudnić robotników z miasta, t. j. bezrobotnych, którzy są drożsi od robotników ze wsi, przyczem wydajność ich pracy jest mniejsza niż robotników wiejskich, lepiej fizycznie rozwiniętych.

Budowę wykonywano w przyśpieszonym tempie i na całym odcinku jednocześnie. W początkach częste słoty przerywały budowę, powodując straty skutkiem rozmywania nasypów, świeżo usypanych bankietów, oraz zmuszając do wydatków na odprowadzenie deszczowej wody z gliniastej drogi.

Dużo przyczyniła się do zwiększenia kosztów budowy i ta okoliczność, że kamień należało wozić z miejsc składowych, a złożony przy drodze w ciasnej ulicy między zabudowaniami, jak np. w Nieborowie, musiano stosownie do postępu robót parę razy przerzucać.

Ogółem do wożenia ziemi, piasku, kamienia ze składów i darniny ułożono i rozebrano około 14 klmtr. kolejki i zbudowano prowizoryczny most drewniany przez rz. Bzurę o świetle 30 mtr. specjalnie do transportu ziemi na nasyp.

Aby zatrudnić wszystkich bezrobotnych, przez co nie mogliśmy użyć do kolejki trakcji konnej, co również wpływało na koszt robót, oraz aby wykonać w tym roku cały odcinek—robotnicy pracowali na dwie zmiany t. j. od godz. 4 rano do godz. 12 w południe i od 12-ej do 8 wieczorem, zarabiając przeciętnie w akordzie 5 zł. dziennie.

Na tle zarobków podczas budowy było pięć strajków, co świadczy, że ceny robocizny nie były wygórowane.

Budowa prowadzona była ściśle wg. projektu i najnowszych wymagań techniki z przystosowaniem do wzmożonego ruchu automobilowego.

W początkach budowy zatrudniono około 500 robotników i ilość ta stopniowo zmniejszała się ku końcowi robót.

Budowę mostu drewnianego o świetle 117 mtrb. wykonywała firma budowlana „K. Maciejko i St. Bobotek" z Łowicza, pod kierownictwem Oddziału Technicznego przy Wydziale Powiatowym.

Koszt budowy całego mostu z materjałem wyniósł 89.000 zł.

Zapewne, że na budowie drogi Kompina—Nieborów dałoby się jeszcze więcej zaoszczędzić, niż oszczędzono, gdyby tak okoliczne wsie jak i poszczególne zainteresowane jednostki współdziałały z kierownictwem budowy—niestety współdziałania tego nie było.

Kiedy woziłem wodę z rzeczki poza wsią i zmuszony byłem jeździć drogą, należącą do pewnego gospodarza z Juljanowa, tenże zażądał odszkodowania za to jedynie, że beczkowóz jechał po jego drodze, nie robiąc żadnych szkód.

Gdy kupowałem piasek u pewnego gospodarza z Bednar to za $^1/_4$ morgi zażądano 2000 zł., czyli za 1 morgą 8 000 zł., gdy najwyżej morga ta warta była 600 zł. Pewien członek rady gminnej żądał ode mnie, abym strażakom, pilnującym własnych domów we wsi podczas wałowania, płacił dniówki, których nawet sami strażacy nie wymagali.

Wskutek wadliwej i nie na czas wykonanej dostawy kamienia przez gminy Kompina i Nieborów—zmuszony byłem przerywać na niektórych odcinkach budowę, a robotników i kamień przerzucać z miejsca na miejsce, zaś brakujący kamień wozić za pieniądze najętymi furmankami.

(—) *R. Pawłowski.*
Technik
prowadzący budowę drogi Kompina—Nieborów.

II. ZADRZEWIANIE POWIATU ŁOWICKIEGO.

Powiat Łowicki zajmuje równinę, dostępną ze wszystkich stron wiatrom. W powiecie naszym jest bardzo mało lasów i wogóle zadrzewienie jego jest słabe, przeto najmniejsze wiatry dają się odczuć daleko więcej niż w sąsiednich powiatach. Z drzew liściastych są rozpowszechnione przeważnie wierzby i to lichej odmiany. Są całe wsie, w których oprócz wierzby innych drzew prawie się nie spotyka. Przeważnie wszystkie szosy i drogi wiejskie, o ile są obsadzane, to też wierzbą. Na pierwszy rzut oka, sądząc po drzewach, ma się wrażenie, że jest to okolica bardzo uboga. Drzewa miododajne spotyka się zupełnie rzadko, co też tłumaczy upadek pszczelnictwa w powiecie. Z drzew owocowych spotyka się jabłonie i grusze najczęściej liche odmiany i ogródki małe, licho prowadzone. Większych sadów—handlowych zupełny brak.

Przyczyną lichego zadrzewienia powiatu jest zupełne jego zaniedbanie przez długie lata przed wojną a też nie wiele się zrobiło i po wojnie. Nic się w tym kierunku poważnie do tego czasu nie robiło, ani pod względem uświadomienia ludności, ani też pod względem technicznym. Ci gospodarze, którzy mają przygotowanie ogrodnicze, czy to przez szkoły i kursy rolniczo-ogrodnicze, czy przez praktykę w gospodarstwach wzorowych, to nie tylko, że we własnych gospodarstwach pozakładali i wzorowo prowadzą sady, lecz nawet przyczynili się w pewnym stopniu do rozpowszechnienia drzew owocowych i innych wśród ludności powiatu. Tak naprzykład pp. T. Kurczak z Ostrowa, Borecki z Nieborowa i inni, widząc brak materjału sadzonkowego w powiecie, pozakładali w miarę możności małe szkółki i to były jedyne źródła, z których gospodarze na miejscu mogli otrzymać drzewka owocowe i inne.

Ponieważ samorządu powiatowego przed wojną światową nie było, a rząd rosyjski wcale nie dbał o podniesienie kultury rolniczej w Polsce—(a b. wiele robił do podniesienia kultury rolniczej w centralnych guberniach rosyjskich przez samorządy, t. z. „ziemstwa"), przeto pod względem zadrzewienia widzimy takiesamo zaniedbanie jak w każdej innej dziedzinie gospodarstwa wiejskiego.

Sadownictwo.

Sejmik powiatowy, zdając sobie sprawę ze znaczenia sadownictwa dla drobnych gospodarstw, przed paru laty dopiero rozpoczął pracę około podniesienia sadownictwa. W tym celu została zorganizowana przy szkole rolniczej na Blichu ferma ogrodnicza na 25 morgach obszaru (w tem jest część łąki i na razie pewna część nieużytków), celem fermy jest produkcja odpowiedniej ilości i jakości drzewek owocowych i innych dla potrzeb miejscowej ludności. Według ustalonego planu fachowego, ferma co roku ma za zadanie wyprodukować 30.000 sztuk drzewek do sprzedaży, jako materjału sadzonkowego pierwszej jakości. Tym sposobem w ciągu kilku lat powiat może być nasycony drzewkami, a przez kilkanaście lat przy dobrej pracy ogrodniczej powiat do niepoznania może zmienić swoje oblicze pod względem estetycznym i gospodarczym. W ubiegłym roku ferma wyprodukowała i sprzedała 48 gospodarzom 4.755 drzewek owocowych i miododajnych, a zapotrzebowanie wynosiło kilkadziesiąt tysięcy sztuk. To jest jednym z dowodów, że w powiecie do tej pory nie było odpowiedniego źródła, z któregoby mieszkańcy mogli dostać odpowiednią ilość drzewek na wygodnych warunkach. Wydział Powiatowy, idąc na rękę ludności, ustalił cenę na drzewka po 1, 2 i 3 zł. za sztukę, a kasa oszczędności udzieliła 20-miesięcznego kredytu na kupno drzewek co w znacznym stopniu umożliwiło chętnym nabycie drzewek.

Powiat Łowicki ma wszelkie warunki ku temu ażeby się w nim sadownictwo dobrze rozwinęło, a mianowicie: pobliże tak dużych miast jak Warszawa i Łódź, bliskość linji kolejowej, kilka szos w powiecie, stosunkowo niebardzo rozdrobione grunty, dobra ziemia, która po zdrenowaniu kilkakrotnie się polepszy, szkoła rolnicza, w której się można nauczyć techniki ogrodniczej, szkółki sejmikowe, z których można otrzymać odpowiedni materjał i na dogodnych warunkach.

Pomimo tak dogodnych warunków w powiecie do rozwoju sadownictwa, uświadomienie ludności pod względem sadownictwa jest bardzo słabe a technicznego przygotowania ogrodniczego zupełnie niema.

przeto uważam za konieczne do podniesienia sadownictwa wypełnienie programu pracy, streszczającego się w następujących punktach:

1. Systematyczne odczyty po wsiach z dziedziny ogrodniczej.
2. Sprzedaż drzewek owocowych na dogodnych warunkach.
3. Zakładanie sadów pokazowych po wsiach.
4. Wdrażanie dzieci szkolnych w technikę i teorję ogrodniczą (w tym celu przy szkołach powszechnych należy zakładać wzorowe sady, w których dzieci miałyby możność poglądowo nauczyć się pielęgnacji drzewek).
5. Organizowanie co rok kursów ogrodnictwa dla nauczycieli szkół powszechnych.
6. Organizowanie co rok kursów ogrodniczo-pszczelniczych praktycznych dłuższych dla gospodarzy.
7. Urządzanie przez szkoły powszechne świąt sadzenia drzewek.
8. Surowe karanie ludzi za wyrządzanie szkód drzewkom.
9. Udzielanie premji za wzorowo prowadzone sady.
10. Obsadzanie dróg drzewami owocowemi lub miododajnemi. Asygnowanie pewnych sum pieniężnych przez rady gminne na cele obsadzenia dróg gminnych.
11. Utrzymywanie stałego powiatowego instruktora ogrodnictwa.
12. Założenie pomologicznego sadu (celem sadu byłoby naukowe badanie odmian owoców, odpowiednich na powiat Łowicki i t. p.).
13. Zorganizowanie przetwórni owocarskiej (suszenie owoców, przetwory owocowe).
14. Drenowanie i odwadnianie gruntów.
15. Komasacja gruntów.

Zalesianie nieużytków.

Oprócz dość sporej ilości nieużytków w powiecie, w postaci lichych pastwisk i t p., znajdują się jeszcze piaski—nieużytki i to niemałe. W gminie Lubianków we wsi Woli-Zbrożkowej jest 400 morgów nieużytków w jednym kawałku. W gminie Nieborowskiej we wsiach Bełchów i Dzierzgów około 250 morgów nieużytków, również w jednym kawałku, nie licząc mniejszych nieużytków. Sporo jest drobnych nieużytków w gminach Dąbkowskiej i Bielawskiej. Znaczna część nieużytków, lotnych piasków, powstała skutkiem niedbalstwa władz administracyjnych (rosyjskich), ponieważ przy wyrębie lasów nie liczono się z otwarciem piasków. Często nieznaczne góry piaszczyste, ogołocone z drzew—były wiatrem roznoszone we wszystkie strony i zasypywały piaskiem lotnem dziesiątki, a nawet setki morgów żyznej ziemi. W Bełchowie na dzisiejszej „Pustyni Nieborowskiej" uprawiali gospodarze przed 35 laty pszenicę i kartofle.

Podobne zjawiska można spotkać w wielu innych miejscowościach Polski. Dopiero przed paru laty Powiatowy Związek Kom. Łowicki przy pomocy rządowej poczynił pewne starania, aby zalesić nieużytki w naszym powiecie. W tym celu założono kilka szkółek leśnych komunalnych wcelu wyprodukowania dostatecznej ilości sadzonek (przeważnie sosny), z których właściciele nieużytków— piasków mają możność otrzymać sadzonki po cenie 1,50 zł. za tysiąc sztuk. Dla nabywców większej ilości sadzonek jest umożliwiony kredyt.

Obecnie znajdują się szkółki leśne komunalne w następujących punktach: w Czerniewie (majątek p. Boskiego), w Lubiankowie (majątek P. Kączkowskiego), w Nieborowie (majątek Ks. Radziwiłła) i na Rydwanie (majątek państwowy). Ogólna produkcja roczna sadzonek wynosi około 1 miljona sztuk. Według ogólnej ustawy leśnej zalesione nieużytki są zwolnione od podatków gruntowych na przeciąg 30 lat.

Na wiosnę 1927 szkółki komunalne dostarczyły sadzonek 39 osobom w ilości 618.000 sztuk.

Wikliniarstwo koszykarskie.

Z pośród innych niewyzyskanych płodów naturalnych ziemi—powinna zająć poczesne miejsce wierzba (salix), w handlu zwana „wikliną". Warunki przyrodzone u nas dla rozwoju jej kultury są dość korzystne, a w miarę rozwoju hodowli wikliny można uzyskać znaczne dochody. Wiklina jest towarem stale przez rynki krajowe i zagraniczne poszukiwanym. Zorganizowanie plantacji wiklinowych—poza czysto dochodowemi perspektywami—będzie miało wielkie znaczenie przedewszystkiem w użytkowaniu lotnych piasków i wielu innych nieużytków.

Praktyka dowodzi, że przeciętny dochód z 1 hektara wikliny wynosi od 200 do 1,000 zł. Wysokość dochodu zależy od odmiany wikliny, sposobu uprawy gleby, obszaru plantacji i. t. p. Ma się tu na uwadze plantacje w trzecim roku po posadzeniu.

Odmian wierzb koszykarskich jest bardzo dużo, np. w Państwowym Naukowym instytucie Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach jest hodowanych 500 odmian. Przed zakładaniem plantacji trzeba więc dobrze zbadać, jaka z odmian będzie się nadawała na dany grunt.

Celem otrzymania szybszego i większego dochodu z nieużytków piaszczystych Wydział Powiatowy uczynił na wiosnę 1926 roku próbę, zasadzając w tak zwanej „Pustyni Nieborowskiej" na lotnych piaskach parę tysięcy sztuk wikliny koszykarskiej. Ponieważ próba dała wyniki zadawalniające, więc na wiosnę 1927 roku został opracowany plan zasadzenia całej „Pustyni Nieborowskiej" (150 mg.) wikliną koszykarską. Plan ten został zatwierdzony przez Komisarza Ochrony Lasów w Warszawie. Wydział Powiatowy uzyskał pomoc finansową z Ministerstwa Rolnictwa na zasadzenie wikliną „Pustyni Nieborowskiej". Sadzonki sprowadzono z Państwowego Naukowego Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach i zasadzono nimi 8 mg. piasków. Przyrost w przeciągu lata jest zadawalniający. Na wiosnę 1928 roku będą zasadzone dalsze działki według planu.

Celem zorganizowania planowej pracy przy zasadzaniu „Pustyni Nieborowskiej" a w przyszłości eksploatacji wierzby została zorganizowana spółka wikliniarska, członkami której są właściciele gruntów, wchodzących w skład wymienionej pustyni. O ile ta praca pójdzie normalnie, to przez kilka lat z nieużytków „Pustyni Nieborowskiej" powstanie dość poważne dochodowe przedsiębiorstwo wikliniarskie.

(—) W. Styka
Instruktor Ogrodniczy.

O. SPOŁKI WODNE

w powiecie Łowickim.

Zainteresowanie sprawami spółek wodnych wśród rolników naszego powiatu stale wzrasta w ciągu ostatniego półtoraroczа. Rolnik okazuje zrozumienie i chęć przeprowadzania tych podstawowych ulepszeń, które tak w znacznym stopniu przyczyniają się do zwiększenia plonów oraz dają cały szereg ułatwień w całokształcie gospodarstwa wsi.

Wpłynęły na to zainteresowanie się w znacznym stopniu z jednej strony ustawa wodna z dnia 22 lipca 1925 r. (ogłoszona w Dz. U. R. P. Nr. 88 z dnia 31 sierpnia 1925), z drugiej—uchwalenie przez czynniki ustawodawcze specjalnego funduszu kredytu meljoracyjnego, z którego są udzielane chętnym pożyczki długoterminowe.

Dziś jest już rzeczą dla bardzo wielu rolników jasną, że bez tych ulepszeń (drenowania) nie może

być mowy nawet o porządnej, celowej i pewnej gospodarce. W powiecie naszym powstał już cały szereg spółek wodnych. Zależnie od terminu powstania—spółki wodne są w rozmaitych stadjach rozwoju. **Wszystkich spółek wodnych jest założonych wogóle—w powiecie** (na terenie wsi)—**23, mianowicie:** w Bocheniu, Ostrołęce, Mięsośni, Gosławiwicach i Janinowie, Marjanowie, Waliszewie, Oszkowicach, Bogorji Dolnej, Wiskiennicach, Łazinie, kolonji Wojewodzy, Piotrowicach, Maurzycach, Łaźnikach, Popowie, Patokach, Szymanowicach, Strugienicach, Trabach, Chruślinie, Retkach, Chlebowicach, Boczkach i Małszycach.

Dwie z nich są już na wykończeniu, to jest posiadają grunta prawie w całości zdrenowane—są to mianowicie wsie: Bocheń i Ostrołęka. Niektóre znów z nich posiadają już **gotowe plany meljoracyjne** (gdzie prace wstępne niwelacyjne są już skończone) **statuty zatwierdzone przez Starostwo oraz podania o pożyczkę w Banku Rolnym**—są to wsie: Mięsośnia, Gosławice i Janinów, Marjanów, Waliszew, Ostrowice, Bogorja Dolna, Wiskiennice, Łazin, kolonja Wojewodza, Piotrowice i Maurzyce. **Pozostałe zaś** są dopiero w tym roku na wiosnę założone, to znaczy posiadają uchwały wstępne, zawarte umowy z przedsiębiorstwami meljoracyjnemi na wykonanie planów i kosztorysów, oraz oczekują wykonania tychże planów, celem wypełnienia statutów spółek i zatwierdzenia przez władzę.

Dziś, gdy się jest na zebraniu we wsi lub gdy się rozmawia z poszczególnymi rolnikami o sprawie drenowania, już niejednokrotnie nie potrzeba usilnie przekowywać tychże o zaletach i potrzebach drenów. Rolnicy dziś są w możności przekonać się już naocznie o różnicy w urodzajach na glebie zdrenowanej i nie zdrenowanej, i sprawę tą po większej części rozumieją.

I tu jak i wszędzie—sprawdza się stare przysłowie—„kto pierwszy, ten lepszy"!

Mianowicie, wobec ogromnego wzrostu w Polsce ilości spółek wodnych, kredyt w Banku Rolnym jest udzielany spółkom w kolejności zgłoszeń podań. Dziś naprzykład kolejka ta w otrzymaniu kredytu jest bardzo wielka. Otóż zwracam się na zakończenie z gorącym apelem do rolników naszego powiatu, aby nie pozwolili się zbyt wiele wyprzedzić przez sąsiadów swoich i przystępywali do zawiązywania spółek wodnych jaknajprędzej, korzystając z porad fachowych i pomocy przy zakładaniu spółek wodnych personelu miejscowego Wydziału Powiatowego oraz Szkoły Rolniczej na Blichu. „Kto pierwszy zdrenuje—ten pierwszy dojdzie do dobrobytu"!

(—) *M. Arct*
instruktor sejmikowy
hodowl.-mleczarski

P. Stan pożarnictwa w pow. Łowickim.

Powiat Łowicki posiada 86 straży. Ilość ta jest zamała do należytej obrony przeciwpożarnej. Straż może spełnić swe zadanie, gdy przybędzie szybko do rozpoczynającego się pożaru, a więc z odległości nie większej niż 4 klm., bo w przeciwnym razie godzina drogi, użyta przez straż na dojazd do miejsca pożaru, wystarcza zwykle na to, by ogień dokonał już dzieła spustoszenia niekiedy całej wsi. Z tego obliczenia wynika, że w pow. Łowickim winno być 128 straży ogniowych, a co zatem idzie brak jest jeszcze 42 drużyn strażackich.

Trzeba stwierdzić, że ochotnicy strażacy dzielnie pełnią swą służbę społeczną. Niestety, borykać się muszą nietylko z ogniem ale i z obojętnością ogółu, oraz źle zrozumianą oszczędnością władz gminnych. Na zakup narzędzi ogniowych i podtrzymanie ich w stanie, zdatnym do użytku, większość straży nie posiada żadnych funduszów.

Własną energją i pomysłowością drużyny ochotnicze zdobywają grosze drogą jałmużny na zaspokojeni najpilniejszych potrzeb.

A przecież straż istnieje i pracuje dla dobra gminy! Słuszną jest więc rzeczą, aby gmina z funduszów własnych zaopatrywała drużynę przynajmniej w narzędzia gaśnicze i pokrywała koszty narzędzi. Niestety, niektóre gminy nie preliminują w swych budżetach żadnego wydatku na utrzymanie straży ogniowej.

Również odczuwa się dotkliwie brak w powiecie instruktora pożarniczego, któryby szkolił i lustrował drużyny ochotnicze, organizował zjazdy ćwiczebne i kursy pożarnicze.

Na pożarnictwo w budżetach na rok 1927-28 preliminowano następujące sumy:

Sejmik Powiatowy	1,800	zł.
Rada m. Łowicza	4,500	„
Gmina Bąków	—	„
„ Bolimów	100	„
„ Bielawy	—	„
„ Dąbkowice	1,500	„
„ Nieborów	1,000	„
„ Kompina	1,100	„
„ Lubianków	900	„
„ Jeziorko	1,000	„
„ Łyszkowice	1,000	„
„ Kiernozia	300	„
Razem	13.200	

Wykaz istniejących straży pożarnych oraz miejscowości, w których należałoby założyć straże, przedstawia się następująco:

Nazwa gminy	Nazwa miejscowości, w której istnieje straż	Nazwa miejscowości, w której należałoby zorganizować straże
Bąków	1. Zlaków Borowy	1. Bogorja Górna
	2. Świeryż	2. Bogorja Dolna
	3. Szymanowice	3. Rząśno
	4. Zduny	
	5. Jackowice	
	6. Łaźniki	
	7. Bąków Górny	
	8. Maurzyce	
	9. Retki	
	10. Strugienice	
	11. Wierznowice	
	12. Urzecze	
	13. Niedźwiada	
	14. Klewków	
	15. Wiskiennice	
Bielawy	16. Sobota	4. Emiljanów
	17. Chruślin	5. Marywil
	18. Piotrowice, Gaj	6. Zgoda
	19. Bielawy	7. Wola Gosławska
	20. Walewice	
	21. Oszkowice	
	22. Waliszew Stary	
	23. Zakrzew	
Bolimów	24. Os. Bolimów	8. Wola Szydłow.
		9. Humin
		10. Wólka Łasiecka
Dąbkowice	25. Jastrzębia	11. Stroniewice
	26. Pilaszków	12. Wygoda
	27. Ostrów	13. Grudze
	28. Bocheń	14. Guźnia
	29. Krempa	15. Mystkowice
	30. Skaratki	16. Otolice
	31. Rogóźno	
	32. Domaniewice	

Gmina		
Dąbkowice	33. Jamno	
	34. Zawady	
	35. Bobrowniki	
	36. Parma	
	37. Strzebieszew	
	38. Traby	
	39. Sapy	
	40. Dąbkowice Dolne	
Kiernozia	41. Kiernozia	17. Witusza
	42. Osiny	18. Stępów
	43. Sokołów	19. Polesie
	44. Brodne	
	45. Chruśle	
Kampina	46. Małszyce	20. Kęszyce wieś
	47. Popów	21. Korabka
	48. Zielkowice	22. Ziąbki
	49. Kompina	23. Gągolin płnc.
	50. Bednary wieś	
	51. Patoki	
	52. Żabostów Duży	
	53. Sierzchów	
	54. Bednary kol.	
	55. Sromów	
	56. Gągolin połud.	
Jeziorko	57. Łaguszew	24. Boczki
	58. Płaskocin	25. Jeziorko
	59. Kocierzew	26. Mastki
	60. Złaków Kościelny	27. Sierzniki
	61. Niespusza	28. Wicie
	62. Duplice Duże	
	63. Goleńsko	
	64. Chąśno	
	65. Błędów	
	66. Różyce	
	67. Skowroda	
	68. Lipnice	
	69. Osiek	
	70. Wejsce	
Lubianków	71. Ostrołęka	29. Wola Mąkolska
	72. Wola Zbrożkowa	30. Domaradzyn
	73. Karasica	
	74. Popów	
	75. Mąkolice	
	76. Boczki Domaradz.	
Łyszkowice	77. Łyszkowice	31. Czatolin
	78. Pszczonów	32. Polesie
	79. Jacochów	33. Szeligów
	80. Wrzeczko	34. Stachlew
	81. Kalenice	35. Sierakowice
	82. Reczyce	36. Trzcianka
	83. Łagów	
Nieborów	84. Nieborów	37. Sypień
	85. Bełchów	38. Piaski
		39. Karolew
		40. Mysłaków
		41. Arkadja
		42. Dzierzgów
Łowicz	86. Łowicz	

(—) *Feliks Niedzielski*
Inspektor Samorządu Gminnego.

R. Samorząd miejski w Łowiczu.

Miasta b. Kongresówki rządzą się po odbudowaniu państwa polskiego na podstawie Dekretu Naczelnika Państwa o samorządzie miejskim z dnia 4.II. 1919 r.

Pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej, powołanej na podstawie dekretu, odbyło się w dn. 9.IV 19 r.

Od tego czasu samorząd miejski w Łowiczu rządzi się wspomnianym dekretem, który, chociaż ma wiele wad, ma jednak bardzo dużo stron dodatnich i zmusza organy uchwalające—rady miejskie— do pracy nad stałym rozwojem miast, do pracy nad upodobnieniem ich do miast zachodnioeuropejskich.

Ponieważ odrodzenie państwa polskiego zastało miasta b. Kongresówki w zupełnem zaniedbaniu, do czego przyczyniła się tak polityka zaborców jak i lata wojny światowej, dekret z dnia 4.II 1919 r., jako podnieta do pracy, okazał się tembardziej pożądany.

Owoce tej pracy, jako wysiłku społecznego, w bardzo wielu miastach można już oglądać, ale większość miast przystąpiła do pracy rzeczywistej dopiero po wprowadzeniu u nas ustabilizowanej waluty i po zainteresowaniu się Polską kapitałów zagranicznych.

Łowicz, jako miasto, które budżet swój opiera prawie wyłącznie na podatkach (a nie przedsiębiorstwach), należy do tych miast, które w dniach nawet najpiękniejszego rozkwitu podatkowości nie w stanie było wszystkie swoje zamierzenia i projekty wprowadzić w czyn natychmiast po uchwaleniu ich.

To też wiele uchwał rady miejskiej oczekiwało po kilka lat na wykonanie ich.

Pomimo tych ciężkich warunków finansowych Łowicz pod względem rozwojowym wyprzedził wiele miast równych sobie, a nawet większych od siebie.

Do najważniejszych przedsięwzięć miasta już dokonanych, względnie mających być dokonanemi w najbliższej przyszłości, należą:

1. Z dziedziny szkolnictwa.

W chwili wypędzenia okupantów z kraju miasto nie miało ani jednego własnego gmachu szkolnego, a przeto szkoły mieściły się, a niektóre mieszczą się i do dnia dzisiejszego, w wynajętych lokalach, urągających najprymitywniejszym wymogom hygjeny szkolnej. Chcąc utrzymać te lokale w należytym porządku, miasto corocznie wstawia do budżetu pokaźne sumy, które wydatkuje na najkonieczniejszy remont nieswoich budynków. Stanowi temu zaradzić można, budując własne gmachy szkolne, na co jednak brak odpowiednich funduszów. Pomimo fatalnego stanu finansowego miasta przed dwoma laty nabyto na własność budynek a w roku bieżącym rozbudowano go i przeznaczono na lokal szkoły powszechnej (na Korabce). Lokal ten mieści pełną siedmioklasową szkołę.

Obecnie projektowana jest w najbliższej przyszłości budowa 2-ch gmachów szkolnych, z których jeden (na Bratkowicach) ma stanąć, stosownie do uchwały obecnej rady miejskiej, w 1928 r.

Pozatem kosztem gminy prowadzone są stałe od szeregu lat kursy wieczorowe dla dorosłych oraz przedszkola w ilości 5, do których w chwili obecnej uczęszcza 260 dzieci.

Popierając przemysł i handel, założono przed 4-ma laty szkołę handlową, która w ubiegłym roku szkolnym wypuściła pierwszy zastęp absolwentów w ilości 18, oraz prowadzona jest wieczorowa szkoła dokształcania zawodowego dla młodzieży, pracującej w rzemiośle i przemyśle.

2 Z dziedziny opieki społecznej.

Z uwagi na prowadzenie przez Powiatowy Związek Komunalny sierocińca i starocińca powiatowego, w tej dziedzinie miasto ogranicza się tylko do ponoszenia kosztów utrzymania w tych zakładach sierot oraz ubogich kalek i starców. Uznając jednak stan ten za niewystarczający, pomimo dość pokaźnych sum, wypłacanych i Powiatowemu Związkowi Komunalnemu Łowickiemu i innym samorządom tytułem zwrotu kosztów utrzymania sierot i starców,

oraz chcąc położyć kres rozwielmożnionemu u nas żebractwu, magistrat zamierza w najbliższej przyszłości założyć własny zakład opiekuńczy. Pozatem w roku bieżącym uruchomiono stację opieki nad matką i dzieckiem, z której korzysta obecnie 70 osób.

3. Z dziedziny rozbudowy miasta.

Opracowano plan regulacyjny i rozbudowy miasta. Rozparcelowano na parcele budowlane 5 ha. Na parcelach tych pobudowano już 41 domów. W chwili obecnej zaprojektowano rozparcelowanie nowych terenów ogólnej przestrzeni 8½ mórg na 77 parcel budowlanych. Parcele te wydzierżawiane będą na 36 lat na budowę domów murowanych.

4. Z dziedziny zdrowia publicznego.

Opracowano plany i kosztorysy budowy wodociągów, a po przystąpieniu do budowy, zostanie zaprojektowane założenie kanalizacji.

Budowa wodociągów nie może być uskuteczniona własnemi siłami gminy, a przeto magistrat zwrócił się do Banku Gospodarstwa Krajowego z prośbą o udzielenie pożyczki w sumie 500.000 zł. Jeśliby prośba magistratu nie została uwzględniona, sprawa budowy wodociągów i kanalizacji zostanie odłożona do czasu zupełnego ukończenia budowy elektrowni i spłacenia większej części zaciągniętej na ten cel pożyczki, t. zn. na lat kilka. Zmierzając do zaradzenia w sposób najprymitywniejszy stanowi obecnemu i dostarczania wody zdrowej, przystąpiono do budowy studni na przedmieściu Zielkówka, mieszkańcy którego nie mieli dotychczas ani jednej studni wierconej.

Pozatem bardzo intensywnie prowadzona jest akcja osuszenia i odwodnienia miasta, a szczególnie przedmieścia Kostki, w którym to celu prowadzona jest budowa kanału i wału ochronno—odwodniającego. Kanał wykopano i wał usypano na przestrzeni 4, 5 klm. bieżących.

Doceniając znaczenie przestrzeni zadrzewionych w ogólnej akcji osuszenia Łowicza, a tcmsamem podniesienia jego stanu zdrowotnego, zalesiono dotychczas lasem iglastym 60 ha nieużytków, a w celu nadania samemu miastu wyglądu bardziej jeszcze estetycznego założono na ulicy Glinki—Aleje Sienkiewicza, które, śmiało można powiedzieć, po skanalizowaniu ul. Glinki będą płucami Łowicza.

Zmierzając do zadrzewienia każdej niezabudowanej przestrzeni w mieście, w najbliższym sezonie Magistrat projektuje wysadzenie 1278 sztuk drzew i krzewów, oraz założenie zieleńców na ogólnej przestrzeni 5520 mtr. kw.

5. Z dziedziny budowy i utrzymania środków komunikacyjnych.

Poza stałem utrzymaniem istniejących bruków chodników zabrukowano w ostatnim roku ul. Korabkę, otwarto nową ulicę Popijarską i założono na niej chodnik, przebrukowano ul. Warszawską i założono na niej nowy chodnik, założono chodnik żwirowy na ul. Glinki, założono chodnik z kamienia brukowego na ul. Zielkówka.

6. Skarbowość gminy m. Łowicza.

Omówione powyżej najważniejsze poczynania samorządu miejskiego w Łowiczu, chociaż nie wyczerpują w zupełności obowiązków, przekazanych przez państwo dekretem z dn. 4. II. 1919 r. gminie miejskiej, pociągają jednak bardzo duże wydatki, a co za tem idzie opodatkowanie mieszkańców miasta.

Budżet swój gmina m. Łowicza opiera w dużej części na następujących źródłach dochodowych wg budżetu za 1927/8 r.:

1. na dochodzie z majątku miejskiego, na który składają się:

a) nieruchomości miejskie,
b) grunty miejskie,
c) hala targowa i t. p.

Dochód roczny z tego źródła wynosi około 30.000 złotych.

2. na dochodzie z przedsiębiorstw miejskich: elektrowni i rzeźni. Dochód roczny—około 50.000 zł.

3. na dochodzie z opłat administracyjnych 7.000 zł.

4. na opłatach za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego, a mianowicie:

a) za stanowiska handlowe, zajmowane na rynkach przez kupców i rzemieślników,
b) za postój wozów w dni targowe i jarmarczne,
c) za wpęd na targowicę,
d) za weterynaryjne oględziny bydła i nierogacizny,
e) za kąpiele w kąpielisku miejskiem,
f) za wpis od uczniów szkoły handlowej i t.p.

Dochód roczny z tego źródła stanowi około 90.000 zł.

5) Na udziale w państwowym podatku dochodowym, który wynosi około—20.000 zł.

6) Na dodatkach do państwowych podatków, a mianowicie:

a) do państwowego podatku przemysłowego,
b) do państwowego podatku od nieruchomości,
c) do opłat od patentów na wyrób i sprzedaż napoi alkoholowych,
d) do państwowego podatku gruntowego,
e) do państwowego podatku od spożycia, zużycia i produkcji.

Dochód roczny z tego źródła wynosi około 160.000 zł.

7) Na dochodach z podatków samoistnych:

a) od lokali,
b) od placów niezabudowanych,
c) od zabaw i widowisk,
d) od psów,
e) od hoteli,
f) od zaprotestowanych weksli,
g) od przedmiotów zbytku,
h) od umów o przeniesienie własności nieruchomości,
i) od spadków i darowizn,
j) podatek na pokrycie kosztów leczenia ubogich mieszkańców miasta.

Roczny dochód z tego źródła wynosi około 85.000 zł.

Ogólny zatem dochód z powyżej wymienionych źródeł wynosi rocznie około 440,000 zł.

Z tej sumy na podatki i opłaty, pobierane zarówno w postaci dodatków do podatków państwowych względnie w postaci udziału w podatkach państwowych, jak pobierane w formie podatków samoistnych—przypada ogółem około zł. 265.000, co na głowę ludności (licząc 20.000 mieszkańców) wynosi przeciętnie przeszło 13 zł. w stosunku rocznym.

Magistrat m. Łowicza.

Łowicz, w grudniu 1927 r.

Ruch samorządowy w powiecie.

Uzupełniające wybory członków Sejmiku Powiatowego z pośród członków nowoobranej Rady Gminnej w Dąbkowicach dokonane zostały 5 stycznia b. r. Wybrani zostali p. Jan Kret z Jastrzębi, Wójt gm. Dąbkowice i p. Czesław Kosiorek ze Strzebieszewa.

Wydział Powiatowy rozpatrzył na posiedzeniu 13.XII.1927 r. 28 spraw. Z ważniejszych uchwał wymienić należy postanowienie, mocą którego zaopinjo-

wano, iż na stanowisko komunalnego inżyniera wodnego należy zaangażować p. Inż. Józefa Kucharskiego z Warszawy, a na stanowisko komunalnego lekarza weterynarji p. Stanisława Talmonta z Żyrardowa. Dalej wymienić należy decyzję o rozpisaniu konkursu na stanowisko lekarza naczelnego szpitala św. Tadeusza, o uwzględnieniu prośby p. C. Wyrzykowskiego w spr. zwolnienia z obowiązków nauczyciela w Szkole Rolniczej na Blichu i o wydelegowaniu Instr. hodowlano-mleczarskiego p. M. Arcta do powiatu Rypińskiego w celu zaznajomienia się z działalnością mleczarń w tymże powiecie, wreszcie o przyznaniu pracownikom Biura Wydziału Powiatowego i Technicznego remuneracji za pracę w godzinach pozarzędowych w wysokości 50% pensji miesięcznej.

P. Przewodniczący Wydziału Powiatowego zaangażował już, zgodnie z opinją Wydziału Powiatowego, p. J. Kucharskiego na stanowisko komunalnego inżyniera wodnego od 15.III br. oraz p. St. Talmonta na stanowisko komunalnego lekarza weterynarji od dn. 1.II.br.

Nadzwyczajna Powiatowa Komisja Rewizyjna, powołana uchwałą Sejmiku Powiatowego z dnia 27.XI.27 r., odbyła swoje trzecie i ostatnie zebranie w dn. 3.I. br., na którem opracowała sprawozdanie z rezultatów swojej działalności i wnioski, które będą przedstawione Sejmikowi Powiatowemu.

Komisja Drogowa na zebraniu w dn. 13.XII. 1917 r. zaopinjowała, iż należy zatwierdzić pod pewnemi warunkami skasowanie drogi, równoległej do wsi Skowroda, odłożyć projekt budowy drogi Korabka—Strzelczew—Kocierzew oraz drogi Łowicz—Karnków—Różyce—Osiek—Iłów do lepszych czasów, przeprowadzić szarwarkami żwirowanie dróg: Szosa Bielawska—Bocheń (2 klm.), Łyszkowice—Kalenice (2 klm.), w Jacochowie (1 klm.) i Zakulinie (1 klm.), Głowno—Lubnianków—Wola Lubiankowska (5 klm.), Brodne—Józefów (2 klm.) i koło Osina (1 klm.) Dalej zaopinjowano, iż należy, aby pow. związek komunalny udzielał bezpłatnej pomocy technicznej oraz żwiru każdej gminie, która pragnie żwirować drogi. Pozatem wydano kilka opinji w drobniejszych sprawach.

Zarząd Kasy Oszczędności na posiedzeniu w dniu 6.XII. 27 r. przyznał 104 pożyczki na łączną sumę zł. 43.450,—uchwalił podwyższenie pensji pracownikom od 1 stycznia 1928 r., opracował budżet Kasy na r. 1928 w wydatkach na sumę 24.573 zł., w dochodach na sumę 30.000 zł., przyznał remunerację świąteczną pracownikom Kasy w wysokości jednomiesięcznej pensji,—w celu propagandy oszczędności postanowił: wydać reklamowy kalendarz kartkowy Kasy, wystosować odezwę do P. Inspektora Szkolnego, Dyrekcji Szkół Średnich i Urzędów Gminnych w sprawie oszczędności,—przyznawać nagrody pieniężne za pilne oszczędzanie i wydawać bezpłatnie książeczki oszczędnościowe młodzieży szkolnej,—wydawać pożyczki pod zastaw książeczek oszczędnościowych do wysokości zaoszczędzonej sumy na każde żądanie wkładców bez specjalnej uchwały Zarządu Kasy. Do sprawdzenia stanu majątku Kasy delegowano z ramienia Zarządu pp. J. Plichtę i J. Urbanka. Ponadto poproszono do tej czynności p. St. Xiężopolskiego jako rzeczoznawcę.

W dyskusji nad ogólnemi sprawami uznano za wskazane popierać zakładanie gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych w gminach, mających dobre warunki do tej akcji, oraz popierać zakładanie kas Stefczyka.

Na posiedzeniu nadzwyczajnem w dn. 16.XII 27 r. przyznał Zarząd Kasy 14 pożyczek na sumę 8.500 zł., na posiedzeniu zaś zwyczajnem w dniu 3.I. 28 r. przyznał 108 pożyczek na sumę 40.610 zł.

Działalność Kasy Oszczędności powiatu Łowickiego w r. 1927.

W roku tym udzieliła Kasa pożyczek na łączną sumę 1.410.164 zł. 35 gr. Zwrócono zaś Kasie pożyczek po upływie terminów płatności na sumę 983.481 zł. 69 gr. Rolnikom udzielono 5.421 pożyczek, drobnym przemysłowcom 7, innym zawodom 62. Suma wkładów, wpłaconych do Kasy, wyniosła 730.448 zł. 31 gr., suma wkładów, wypłaconych przez Kasę—384.805 zł. 65 g. Książeczek oszczędnościowych wydano 756 na sumę 35.265 zł. 09 gr., w tem 753 książeczek z wkładami drobnemi do 100 zł. na łączną sumę 18.000 zł. 32 gr. i 3 książeczki z wkładami ponad 1000 zł. na ogólną sumę 17.261 zł. 77 gr.

OGŁOSZENIA.

REDAKTOR: **Konst. Dąborowski,** Sekr. Sejm. Pow. WYDAWCA: **Pow. Zw. Komun. Łowicki.**

Drukarnia K. Rybackiego w Łowiczu.